

Zakończenie łódzkiej konferencji PZPR

Wczoraj w Łodzi zakończyła się rada wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Delegaci kontynuowali dyskusję, wytyczyli kierunki działania na najbliższe dwa lata i wybrali nowe władze partyjne woj. łódzkiego. I sekretarzem został ponownie Jerzy Muszyński. W konferencji uczestniczył E. Babuch. (PAP)

Rola kobiet w radach narodowych tematem narady w Poznaniu

Na temat udziału kobiet w pracach rad narodowych odbyło się wczoraj w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu wspólne posiedzenie Krajowej i Wojewódzkiej Rady Kobiet, działających przy Komitetach: Ogólnopolskim i Wojewódzkim FJN.

W posiedzeniu, które — zdaniem przedstawicieli Krajowej Rady Kobiet — było wy-

Dodatki rodzinne do rent na podstawie oświadczeń

Rozpoczęły się pierwsze wypłaty emerytur podwyższonych z tytułu stażu pracy w Polsce Ludowej dłuższego niż 10 lat.

Równocześnie przesłano emerytom i rencistom, którzy otrzymali zwiększone dodatki rodzinne, formularze oświadczeń w sprawie osób pozostających na ich utrzymaniu i wysokości dochodów przypadających na członka rodziny. Powinny one być odesłane, gdyż wypełnione oświadczenia stanowią podstawę ustaleń uprawnień do dalszego otrzymywania podwyższonych dodatków. (FAP)

Potępienie apartheidu na forum ONZ

W Nowym Jorku zakończyła się sesja Specjalnego Komitetu ONZ do spraw Walki z Apartheidem, zorganizowana w związku z proklamowaniem 21 marca międzynarodowym dniem walki przeciwko dyskryminacji rasowej.

W toku obrad przedstawiciele Związku Radzieckiego i innych państw wskazywali na konieczność podjęcia skuteczniejszych kroków przeciwko tym, którzy utrzymują kontakty z południowoafrykańskimi rasistami. (PAP)

Mimo porozumienia starcia w Pakistanie

Mimo doniesień o zawarciu porozumienia między prezydentem Pakistanu Yahya Khanem i przywódcą Pakistańczyków wschodnich, Rahmanem, w Pakistanie Wschodnim utrzymuje się stan napięcia. Agencje zachodnie donoszą, że we wtorek i w środę w czasie gwałtownych starć między demonstrantami a wojskiem w miastach Saidpur, Rangpur i Chittagong śmierć poniosło 110 osób. W tych dwóch ostatnich miastach zginęło 35 osób, a ponad 100 odniosło rany. (PAP)

Prezydent NRF w Kolumbii

W środę, przebywający z oficjalną 4-dniową wizytą w Wenezueli prezydent NRF Gustavo Heinemann po raz drugi konferował z prezydentem Wenezueli, Rafaeliem Canderą. Rozmowy miały charakter prywatny.

W czwartek rano prezydent Heinemann i minister Scheel udali się do Bogoty, stolicy Kolumbii. Jest to drugi etap ich podróży po krajach Ameryki Łacińskiej.

Normalizacja w Sierra Leone

W stolicy Sierra Leone, Freetown ustala strzelanina i życie powoli normalizuje się. Żołnierze powrócili do koszar. W wyniku dwóch prób zamachu stanu, pięć osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany.

850 mln dolarów na zbrojenia

Agencja France Presse, powołując się na źródło oświadczenie specjalnego doradcy izraelskiego

Resztki interwentów opuściły Laos

Kłeska oddziałów sajgońskich fiaskiem programu „wietnamizacji“

Przygotowana w najmniejszych szczegółach, wielkim nakładem sił i środków amerykańsko-sajgońska interwencja w Laosie zakończyła się całkowitym fiaskiem. Dowództwo armii marionetkowej ogłosiło w czwartek oświadczenie, z którego wynika, że resztki rozgromionych przez patriotów laotańskich doborowych jednostek sajgońskich opuściły terytorium Laosu.

W nocy ze środy na czwartek granicę przekroczyły 3 ostatnie bataliony południowo-wietnamskich „marines” w sile ok. 2.400 żołnierzy. W chwili obecnej na terytorium Laosu nie ma ani jednego żołnierza sajgońskiego, ani jednej bazy reżimu południowowietnamskiego. Graniczna baza Lao Bao również została opuszczona przez wojska administracji sajgońskiej.

Plenum Rady Naczelnej ZSP

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Tematem obrad były zadania Zrzeszenia, wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Przedstawione zostały wnioski, zgłoszone w czasie dyskusji przeprowadzanych w ostatnim okresie wśród najszerzych kręgów aktywności organizacji, wśród całego środowiska studenckiego.

Pod dyskusję uczestników obrad poddany został projekt uchwały, w której sprzeciwiano do zadania ZSP w zakresie szerokiego włączenia studentów do udziału w programie budownictwa mieszkaniowego. Realizacja tych zadań będzie odpowiedzialnością studentów na apel kierownictwa partii, skierowany do młodzieży na VIII Plenum KC PZPR. (PAP)

Inauguracja V Dekady Pisarzy

Literaci poznańscy gośćmi Piły i Trzcianki

Wczoraj w Pile i Trzciance odbyła się uroczysta inauguracja V Dekady Pisarzy Śródmiejska Poznańskiego. W uroczystościach uczestniczyli m. in. z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Zbigniew Pawlak, sekretarz KP PZPR w Pile Jan Jankowski i sekretarz WKZZ Jerzy Męczyński reprezentujący także zarząd Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Przybyła w godzinach porannych 26-osobowa grupa poznańskich pisarzy — poetów, prozaików i krytyków literackich — członków Poznańskiego Oddziału ZLP, powitał w piłskim Domu Kultury jego kierownik Eugeniusz Wiecek. O problemach gospodarczych, ekonomicznych, i kulturalnych Piły i powiatu trzcianeckiego oraz o historii i osiągnięciach tego regionu szczegó-

Dokończenie na str. 2

Ciąg dalszy rozmów NRD — Berlin Zach.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD Guenter Kohrt wystosował w czwartek zaproszenie do szefa kancelarii Senatu Berlina Zachodniego dyrektora Ulricha Muellera, by wraz z delegacją przybył w sobotę do stolicy NRD na trzecią rozmowę w sprawie wizyt mieszkańców Berlina Zachodniego w NRD i jej stolicy.

Odrzucenie projektu SST

W środę senat amerykański 51 głosami przeciwko 46 odrzucił rządowy postulat przyznania kwoty 134 mln dolarów na dalsze prace, związane z budową prototypów samolotu pasażerskiego — SST o szybkości ponaddźwiękowej. Izba Reprezentantów odrzuciła ten projekt 18 bm.

Decyzja Senatu wywołała głębokie rozczarowanie prezydenta Nixonem.

Nowy prezydent Argentyny

Powołując się na miarodajne źródła, agencja zachodnie informuje, że prezydentem Argentyny — na miejsce obalonego — 23 bm. prezydenta Levingstona — mianowany zostanie dzisiaj gen. Alejandro Lanusse. Stoi on na czele junty wojskowej, która pozbawiła władzy R. Levingstona.

Rada Ministrów oceniła realizację zadań gospodarczych

25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W toku obrad dokonano oceny przebiegu realizacji planowych zadań gospodarczych za okres styczeń — luty i dwie dekady marca br. przygotowanej przez GUS.

Na tle informacji przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a także informacji ministrów resortów gospodarczych omówiono m. in. następujące węzłowe problemy i zagadnienia:

— aktualny stan produkcji przemysłowej i wykonania operacyjnego planu sprzedaży wyrobów przemysłowych i usług;

— sytuację w dziedzinie wykonawstwa zadań inwestycyjnych z uwzględnieniem stanu realizacji budów kluczowych, budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia materiałowego budownictwa, a także kształtowanie się podstawowych wskaźników ekonomicznych w budownictwie;

— zaopatrzenie rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe i przemysłowe, ocena realizacji do-

Dokończenie na str. 2

niewielką — jak twierdził — koniecznością.

Sekretarz obrony przyznał, że rzecznik reżimu sajgońskiego podawał wyolbrzymione o przeszło 100 proc. straty, jakie w toku walk poniosły siły wyzwolenie.

Laird był obecny w czwartek na posiedzeniu komisji sił zbrojnych senatu USA. Towarzyszył mu przewodniczący Kolegium Szefów Sztabów, admirał Moorer.

SIŁY WYZWOLENIE LAOSU GOTOWE DO ROZMÓW

Dyrektor Biura Informacyjnego Frontu Patriotycznego Laosu w Hanoi oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że przedstawiciele laotańskich sił wyzwolenie są gotowi do natychmiastowego spotkania z reprezentan-

Dokończenie na str. 2

Aneksja Jerozolimy — bezprawiem

Watykan występuje przeciwko agresywnym planom Izraela

Za jedno z najważniejszych wydarzeń w polityce bliskowschodniej uważają obserwatorzy wyraźne ochłodzenie stosunków między Watykanem i Izraelem oraz wystąpienie Kościoła katolickiego przeciwko aneksjonistycznym planom władz w Tel Awiwie. Przed dwoma dniami watykański dziennik „Osservatore Romano” gwałtownie zaprosił przeciwko aneksji arabskiej części Jerozolimy przez Izraelczyków oraz wystąpił w obronie praw ludności palestyńskiej.

Oskarżenia „Osservatore Romano” wywołały prawdziwy szok w Tel Awiwie. Dziennik „Jerusalem Post”, który zazwyczaj wyraża poglądy rządu izraelskiego, usiłuje sugerować, że artykuł „Osservatore Romano” nie był przedstawiony do zatwierdzenia żadnemu dostojnikowi Kościoła katolickiego i jest jedynie „tanią żurnalistyką”.

Spór między Watykanem a Izraelem zaostrzył się w czwartek, kiedy to na łamach tygodnika „Osservatore della Domenica” zabral głos prof. Federico Alessandrini. Stwierdził on, że prawdziwy pokój na Bliskim Wschodzie nie może być przywrócony, jeśli nie weźmie się pod uwagę praw uciśnionej ludności palestyńskiej.

IZRAEL NIE WYCOFA SIĘ ZNAD KANAŁU SUESKIEGO

Rząd izraelski odrzucił propozycję amerykańską dotyczącą wycofania wojsk izraelskich na linię oddaloną o 40 km na wschód od

M. Riad przybywa z wizytą do Rzymu

W dniu dzisiejszym przybędzie do Rzymu minister spraw zagranicznych ZRA, M. Riad. Odbędzie on nieoficjalne rozmowy z włoskim ministrem spraw zagranicznych A. Moro. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, istnieje możliwość, że Riad spotka się również z prezydentem Tito, bawiącym aktualnie we Włoszech. (PAP)

Manewry armii egipskiej

W ostatnich dniach odbyły się zakrojone na szeroką skalę manewry armii egipskiej z udziałem wojsk rakietowych, jednostek pancernych i lotnictwa. Trzydniowe ćwiczenia wykazały pełną sprawność bojową żołnierzy ZRA. Jak pisze wojskowy korespondent dziennika „Al-Gumhurija” lotnictwo egipskie jest zdolne obecnie przechwytywać maszyn przeciwnika i nie ma mowy o powtórzeniu się błyskawicznego ataku na egipskie lotniska z 1967 roku. (PAP)

Nowoczesność w „Eskordzie“



Wypożyczone w nowoczesne maszyny polskie i zagraniczne — Zakłady Tkanin Technicznych „Eskord” w Ilowej Żagańskiej są jedynym producentem kordu do opon z surowca krajowego dostarczanego przez górzowski „Stilon”. Odbiorcami artykułu są zakłady w Olsztynie, w Poznaniu i Dębicy. W „Eskordzie” wytwarzane są także bawełniane tkaniny techniczne i sznurki do snopowiązałek.

Na zdjęciu: Jadwiga Latała przy skracarce.

CAF — Galkiewicz

26 bm. będzie zachmurzenie duże, od zachodu przemieszczające się w głąb kraju. Chwilami większe przejaśnienia. Miejscami opady deszczu, przeważnie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna w granicach od 7 st. do 10 st. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, południowo-zachodnie i zachodnie.

Poselska dyskusja na temat umacniania roli Sejmu

W wojewódzkich zespołach poselskich toczy się dyskusja na temat umocnienia roli Sejmu — najwyższego organu przedstawicielskiego w naszym kraju. Nie chodzi o wyposażenie Sejmu w jakieś dodatkowe uprawnienia, albowiem te, które posiada, są bardzo szerokie. Chodzi o efektywne wypełnianie przez parlament jego konstytucyjnej funkcji — stanowienia praw oraz kontroli działalności rządu, jej zgodności z zasadami ustalonymi przez partię klasy robotniczej we współpracy z sojuszniczymi stronnictwami.

Posłowie wysuwają szereg wniosków i propozycji, które zmierzają do usprawnienia pracy Sejmu i jego organów, do wzbogacenia treści działalności poselskiej, podniesienia rangi posła i zacieśnienie

jego więzi z wyborcami, ze społeczeństwem — co jest fundamentalną sprawą w rozwijaniu socjalistycznej demokracji.

Posłowie np. Ziemi Kieleckiej podczas posiedzenia swego wojewódzkiego zespołu wskazywali na potrzebę doskonalenia programowania całokształtu pracy parlamentu, wprowadzenia do obrad komisji sejmowych zwyczaju informowania na wstępie o sposobie załatwiania wniosków podjętych na poprzednim posiedzeniu.

Na posiedzeniu wojewódzkiego zespołu poselskiego w Bydgoszczy dużo uwagi poświęcono m. in. sprawom podniesienia roli i rangi interpellacji poselskiej. Posłowie podkreślali, że należy przeciw działać obniżaniu się rangi dezyderatów adresowanych do rządu lub do poszczególnych resortów. Na dezyderaty niektóre ministerstwa odpowiadały, przyczynając się do niekwestionowania przez posłów argumenty.

Wielu posłów podniosło nie-

które zagadnienia z zakresu usprawnienia pracy ustawodawczej. Podkreślano potrzebę znacznie gruntowniejszego niż dotąd przygotowania ustawy. Nieodzowne jest przeprowadzenie nad projektami ustaw wszechstronnej dyskusji i to zarówno w komisjach sejmowych jak i w zainteresowanych organizacjach społecznych i samorządowych, z pracownikami nauki i ekspertami, a nade wszystko z wyborcami. (PAP)

Plan wojskowego puczu we Włoszech

Prasa włoska ujawnia coraz to nowe szczegóły zdemaskowanego ostatniego spisku neofaszystów przeciwko republice. W czwartek dzienniki rzymskie pod sensacyjnymi tytułami zamieściły informacje o istnieniu tajnego planu dokonania puczu wojskowego we Włoszech pod kryptonimem „Operacja Antarktyda”.

Zgodnie z tym planem cały kraj podzielony został na trzy „strefy operacyjne”. W wyznaczonym „dniu X” zamachowcy przy poparciu sił zbrojnych i policji mieli przede wszystkim zneutralizować siły lewicowe. (PAP)

Deputowany CDU atakuje W. Scheela

Przewodniczący Komisji Sto sunków Wewnętrzniemieckich w Bundestagu, deputowany z ramienia CDU dr Johann Baptist Gradl, nawiązując do ostatnich wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela w sprawie Berlina Zachodniego, wezwał kanclerza Brandta, aby przy zaangażowaniu całego swego autorytetu szefa rządu, położył kres „lekomyślnego gadaniu, lekkomyślnego ministra spraw zagranicznych” na tematy polityczne związane z Berlinem Zachodnim. Wypowiedzi Scheela — zdaniem Gradla — umacniają pozycję Związku Radzieckiego i nie służą interesom Niemiec. Atak Gradla wywołał by był uwagę Scheela, że obrady komisji Bundestagu w Berlinie Zachodnim nie powinny być praktyką codzienną. (PAP)

Rozwój portów i floty zmiany w stylu zarządzania

Kolegium Ministerstwa Żeglugi

Kontynuując politykę zmian w systemie zarządzania — Kolegium Ministerstwa Żeglugi na swym ostatnim posiedzeniu przedyskutowało sprawę utworzenia w resorcie stałych zespołów do rozwiązywania określonych problemów organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych w skali ministerstwa i jego branż.

M. in. maja być powołane zespoły do spraw rozwoju floty handlowej i rybackiej, me-

Rada Ministrów oceniła realizację

Dokończenie ze str. 1

staw dla rynku oraz kształtowanie się zapasów w handlu; — przygotowania rolnictwa do wiosennej kampanii siewnej, a przede wszystkim zaopatrzenie rolnictwa w materiał siewny; przebieg i stan remontów ciągników maszyn i narzędzi rolniczych oraz dostaw części zamiennych, a także aktualny stan zbóż ozimych; — stan realizacji zadań w dziedzinie handlu zagranicznego; — wykonanie zadań przewożonych przez koleje, transport samochodowy i żegluga.

Rada Ministrów oceniła również przygotowania do realizacji zadań II kwartału 1971 r., a także stopień wykonania niektórych postanowień powziętych w wyniku analizy sytuacji gospodarczej, przeprowadzonej na posiedzeniu w ubiegłym miesiącu. Oceniono zwłaszcza przebieg redukcji planu inwestycyjnego na 1971 rok i dostosowywania zamówień maszyn i urządzeń do skorygowanego planu. (PAP)

Posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego. Wywiązała się na nim dyskusja wokół projektu dotyczącego zakazu produkcji broni chemicznej i bakteriologicznej, przedstawionego przez Związek Radziecki. Reprezentant Wielkiej Brytanii H. C. Hainworth odrzucił projekt radziecki. Odrzucił również stanowisko Szwecji w tej sprawie. (PAP)

Wystawa w Berlinie Zachodnim

W duchu pruskiego militarysty

100-lecie Rzeszy niemieckiej — to tytuł wystawy otwartej w Berlinie Zachodnim. Ekspozycja została urządzona w gmachu b. Reichstagu i stanowi jeden z akcentów „uroczystości jubileuszowych”.

Wystawa odzwierciedla ducha pruskiego militarysty. Liczne mapy zaborów gloryfikują ducha prusko-niemieckiej hegemonii. (PAP)

Epilog afery „Mirage-3”

Proces szpiega izraelskiego w Lozannie

19 kwietnia rozpoczyna się przed szwajcarskim trybunałem karnym w Lozannie najbardziej sensacyjny proces szpiegowski w historii tego kraju. Na ławie oskarżonych siedzą inż. Alfred Fraenknecht i współpracownicy. Agent wywiadu izraelskiego, który dostarczył maszynę wojenną „agresora 200 tys. tajnych planów silników turbinowych superno wczesnego myśliwca konstrukcji francuskiej „Mirage-3”.

Fraenknecht należał do kierowniczych pracowników znanego koncernu metalurgicznego w Winterthur, „Sulzer AG”. Miał dostęp do rysunków konstrukcyjnych tego samolotu, produkowanego tam na licencji francuskiej. Przekazał wywiadowi izraelskiemu ponad 20 skrzyń dokumentacji, zawierających 200 tys. planów, głównie precyzyjnych maszyn służących do produkcji najbardziej skomplikowanych części samolotu. Zdaniem ekspertów uzyskanie tych tajemnic produkcyjnych posiadało dla Izraela najwyższego gatunku wartość wojskową.

Embargo wprowadzone przez Francję wobec stron konfliktu na Bliskim Wschodzie mogło sparaliżować część izraelskiego lotnictwa, wyposażonego głównie w samoloty „Mirage-3”. Szpieg Fraenknecht

Trwa akcja ratunkowa w kopalni „Rokitnica”

W kopalni „Rokitnica” drużyny ratownicze z największym trudem przedzierają się przez zawal na ścianie, jaki powstał w wyniku wtorkowej katastrofy, spowodowanej potężnym wstrząsem tektonicznym.

Akcja ratownicza jest prowa dzona z dolnego i górnego podejścia do zawalanej ściany wydobywczej.

Na ścianie, która uległa zawalowi, stosowano — ze względu na bezpieczeństwo pracy — podszkadełki piaskowe. Również i od tej strony drążony jest chodnik ratunkowy w piasku podszkadełkowym. Z poziomu niższego wierci się przy pomocy specjalnego urządzenia otwór w górotworze — do środka kowej części zawalanej ściany.

Całość akcji ratowniczej utrudniają powtarzające się na dal wstrząsy tektoniczne.

W tej sytuacji należy szczególnie podkreślić wielką ofiarność i ogromny wysiłek drużyn ratowniczych.

Całość akcji ratowniczej na poszczególnych zmianach nadzorują nadal osobiście wiceministrowie górnictwa i energetyki.

ki, bezpośrednio na dole kopalni. Tam też wśród drużyn ratowniczych przebywali również wicepremier i minister górnictwa i energetyki Jan Mitręga oraz I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach Zdzisław Grudziński.

Czterech spośród ośmiu uratowanych górników przebywa nadal w szpitalu; stan ich zdrowia uległ dalszej poprawie.

Akcja ratownicza trwa nieustannie. Ratownicy zmieniają się co kilkanaście minut. Na samym froncie natarcia może pracować za ledwie kilka osób. Zastępy ratowników, dobrze wyszkolonych i znających świetnie swoją specjalność dysponują najnowocześniejszym sprzętem: lekkimi, specjalnie skonstruowanymi do tego typu akcji przenośnikami transportowymi, pilami do cięcia metalu i skał. Do kopalni sprowadzono dwa zestawy urządzeń wiertniczych typu „Turmag”, przy pomocy których, rozpoczęto drążenie z niższej, położonego pokładu wielkośrednicowego otworu do miejsca, gdzie przypuszczalnie mogą znajdować się uwięzieni górnicy. Wysokodociśnieniowe wentylatory lufniowe o wielkiej wydajności tłoczą w rejon zawalu duże ilości powietrza. Wynik zdarzeń się na jednym z najbliższych położonych poziomów wydobywczych w naszym górnictwie.

Gdyby nie sprawna wentylacja, temperatura dochodziłaby tu do 40 stopni C. Chodziło również o dostarczenie w rejon zasypanych maksymalnej ilości powietrza.

Wczoraj w godzinach popołudniowych drużyny ratownicze do tarły do jednego z zasypanych górników.

Niestety, górnik ten — Maksymilian Czapała — nie dawał znaków życia.

Jak wykazało wstępne badanie, zginął on w wyniku oberwania się skał wskutek wstrząsu tektonicznego będącego przyczyną katastrofy.

Dziewczęta z ZMW w akcji

W niecodzienny sposób, a mianowicie przedstawieniem lalkowym, rozpoczęła się wczorajsza wojewódzka narada dziewcząt. Zarządowi Wojewódzkiemu ZMW chodziło głównie o popularyzację form opieki nad dzieckiem wiejskim w sezonowych dziecięcych letniskach. Przedstawienie w wykonaniu dzieci Szkoły Podstawowej z Kombinatu PGR Marnieckiego w powiecie śremskim, przygotowane pod kierownictwem Mariana Osady z WZ PGR, wzbudziło żywe zainteresowanie tą formą prowadzenia zajęć świetlicowych i przedszkolnych. 120 członkin ZMW zostanie niebawem przeszkolonych na kursach, organizowanych wspólnie z WZ PGR i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Narada zainaugurowała konkurs na ogródek warzywny pod nazwą „Bukiet warzyw”, ogłoszony przez redakcję czasopisma „Zarzewie” i „Nowa Wieś”. Wreczenie 10 złotych i srebrnych odznak ZMW, 40 nagród książkowych dla najlepszych aktywistek wiejskich oraz pokaz mody wiosennej i letniej, przygotowany przez Spółdzielnię Hurtownię Międzygospodarską w Poznaniu — wypełnił program tej udanej narady. (emp)

Proces niedozwolonych porywaczy samolotu

W Sądzie Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się 25 bm. proces przeciwko Rudolfowi Olmie i jego współpoliczkom — Marii Kanikule oraz Leonowi Olmie, którzy 26 sierpnia 1970 roku usiłowali uprowadzić za granicę samolot pasażerski PLL „Lot”, odbywający przelot na trasie Katowice — Warszawa.

W pierwszym dniu procesu, po odczycaniu aktu oskarżenia zeznał sprawca tragedii, jaka rozegrała się nad katowickim lotniskiem, główny oskarżony — Rudolf Olma, wielokrotnie karany za kradzieże, recydywista. Użyty do sterroryzowania załogi samolotu trotyl — jak zeznał — zdobył od klu sowników, „łowiaczy” ryby przy pomocy materiału wybuchowego. Odpowiadając na pytania sądu, wyjaśnił, że ładunek zaopatrzył w specjalny zapalnik. Przeprowadził on w tym celu szereg prób sprawdzających skuteczność zbudowanego przez siebie urządzenia.

Oskarżony od dawna nosił się z zamiarem ucieczki za granicę. (PAP)

Projekt antystrajkowej ustawy w W. Brytanii

Trzydzieści godzin trwała debata w brytyjskiej Izbie Gmin w związku z trzecim czytaniem rządowego projektu antystrajkowej ustawy „O stosunkach w przemyśle”.

Bezpośrednim osiągnięciem blisko dwudniowego maratonu, zainicjowanego przez Labour Party, było wycofanie 42 poprawek, nad którymi dyskusja będzie się toczyła już nie w Izbie Gmin, lecz w Izbie Lordów. (PAP)

Celnik stanął na przeszkodzie

Za przemyt — przed sądem

Przebiegły turysta nie jest przemysłowcem. Wprawdzie jeszcze pokutują wśród niektórych wyjeżdżających za granicę opinie, że wycieczka „musi się zwrócić” — jednakże coraz mniej jest amatorów potyczek z celnikami. W ubiegłym roku liczba spraw karnych notowanych w urzędach celnych zmalała o 5 proc. w stosunku do roku 1969. Wzrosła natomiast o 8 proc. wartość towarów zatrzymanych przez celników.

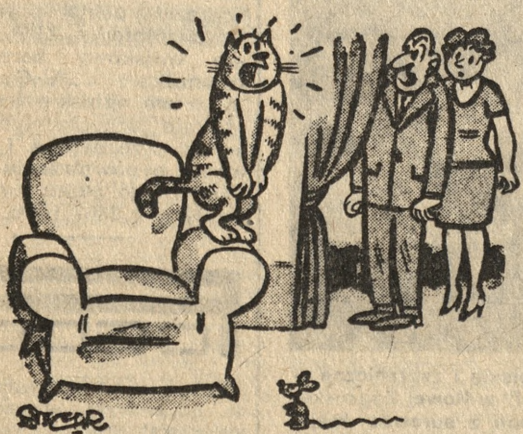
Oto kilka ostatnich spraw, których finał rozegrał się przed sądem. Człowiek mieszkający stale w USA zgłosił w deklaracji celnej przy wyjeździe z naszego kraju tylko 1,5 l wódki. Podczas kontroli znaleziono w butelce z lekarstwami 2.800 dolarów USA. W czasie rewizji osobistej ujawniono poza tym aparat fotograficzny marki „Exakta”, złotą bransoletkę damską oraz 2500 dolarów ukryte w skarpetkach. W portfelu — niedoszły przemysłnik posiadał jeszcze prawie 3 tys. dolarów. Ta spora ilość dewiz nie została przez niego zgłoszona przy wjeździe do Polski.

Wyjeżdżający niedawno do Paryża turysta libański, podający się za bankiera z Bejrutu, próbował przemycić wśród brudnej bielizny 3 ikony, miniaturkę malowaną na kości słoniowej oraz nie-deklarowane przy wjeździe do Polski 11 tys. szylingów austriackich.

W wyniku rewizji celnych na statkach w porcie szczyecińskim — skierowano w ubr. do Prokuratury o ponad 50 proc. więcej spraw karnych niż w 1969 r. Wartość za kwestionowanych towarów i dewiz przekroczyła 5 mln zł. Z materiałów udostępnionych przez szczycki Urząd Celny wynika, że najczęściej przepisy celne naruszają tu marynarze i rybacy, a co czwarty z nich — to odwiedzający Szczecin członkowie załóg statków obcych bander. Zaraz po nich następują zagraniczni i krajowi podróżnicy korzystający z usług promów „Gryf” i „Skandynawia”, kursujących na trasie Świnoujście — Ystad.

PAP

HUMOR I SATYRA



ZMS w naszej akcji PRACA - ale jaka?

Bądźmy prawdziwymi gospodarzami swojej fabryki, swego wydziału i warsztatu. Żywo reagujmy na to wszystko, co nam (...) przyszkadza w naszej pracy i realizacji zadań produkcyjnych... — oto fragment apelu wystosowanego przez ZMS do wszystkich pracowników w związku z prowadzoną przez tę organizację akcją „Sygnał”. Jest ona skierowana przeciwko takim zjawiskom jak lekceważenie przepisów bhp, zła organizacja pracy, marnotrawstwo materiałów, złe stosunki międzyludzkie. Zbieżność celów tej akcji oraz organizowanej przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i WKZZ dyskusji „PRACA — ALE JAKA?” — jest oczywista. Chodzi o kształtowanie twórczych postaw w działalności zawodowej. M. in. dlatego wielkopolscy ZMS-owcy zapowiedzieli gremialny udział w dyskusji „PRACA ALE JAKA?”.

Obecnie w kołach zakładowych Związku Młodzieży Socjalistycznej już toczą się dyskusje na tematy objęte akcją: „PRACA — ALE JAKA?”. Z kolei spora część uczestników tych debat — jak nam zaszyfrowano — prześle swoje wypowiedzi do redakcji. W związku z tym Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu, zgłaszając gotowość dołączenia do grona organizatorów kampanii „PRACA — ALE JAKA?”, jednocześnie ufundował nagrodę rzeczową dla członka ZMS — autora najciekawszej wypowiedzi nadesłanej na nasz konkurs.

Przypominamy, że fundusz nagród utworzony przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i WKZZ wynosi 10 000 zł: I nagroda — 1 500 zł, dwie II po 1 000 zł, dwie III po 750 zł oraz 10 wyróżnień po 500 zł. Jury zastrzega sobie jednak prawo dokonania innego podziału nagród.

Udział w dyskusji „PRACA — ALE JAKA?” może wziąć każdy pod warunkiem nadesłania do 30 kwietnia br. wypowiedzi poświęconej temu, co sprzyja dobrej i wydajnej robocie lub temu, co ją utrudnia.

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron maszynopisu (albo czytelnego rękopisu), należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Praca — ale jaka?”. Otrzymaliśmy już sporo wypowiedzi. Czekamy na dalsze.

DO REDAKTORA GŁOSU

Precz z pasożytami

Pracownik musi być przekonany o przydatności swego wysiłku. W przeciwnym razie nigdy nie będzie wydajnie pracował. Taka reakcja jest prawidłowa, zgodna z naturą człowieka. W tym wypadku nie można mówić, że ktoś czuje wstręt do pracy.

Za pracę należy się wynagrodzenie. Jeżeli ta strona pracy jest zaniedbana, to pracownik zaczyna wątpić w użyteczność swej pracy. Tym bardziej kiedy widzi się, że wiele osób, które nie pracują, szasta pieniędzmi. Nastroje zniechęcenia znikną dopiero wtedy, gdy praca stanie się jedynym źródłem utrzymania i uznania. Będzie tak, gdy podejmię się bezwzględnej walki z pasożytnictwem społecznym i usunie się takie jednostki w cień. Uważam, że społeczeństwo, pozbywając się aspołecznych jednostek będzie w stanie zwiększyć wydajność pracy.

Inny czynnik decydujący o obniżce wydajności to hamowanie inicjatyw. Każdy powinien mieć możliwość wykazania się w pracy. Należy pamiętać, że pracować to znaczy nie tylko wykonywać

przekazane nam czynności, ale także doskonalić te czynności. To należy do obowiązku każdego pracownika. Jeżeli nie pozwalamy pracownikowi wykonywać obowiązków, należących do niego, to tym samym hamujemy wydajność. Trzeba stworzyć warunki do należytej pracy. Jeżeli przez szereg lat młody pracownik nie może zrealizować swoich zamierzeń, jeżeli jego propozycje dotyczące usprawnień są odrzucane bez konkretnego uzasadnienia, to tym samym wytwarza się atmosferę niedoceniania wydajności pracy. Pracownicy zaczynają odczuwać, że kierownictwo nie jest tym zainteresowane. Młodzi pracownicy przystosowują do takiej sytuacji i zatracać świeżość spojrzenia na swoją pracę. Wszystko toczy się więc utartym szlakiem, a wydajność pozostaje na tym samym poziomie lub ulega obniżce.

Podsumowując: wzrost wydajności pracy wymaga:

- 1) ostrej walki z pasożytnictwem społecznym;
- 2) rozbudzenia inicjatyw wśród młodych pracowników i wyzwalania tej inicjatywy.

Mgr Marian Zarnowski

„Tajna” karta kalkulacyjna

Mam 43 lata. Od 22 lat pracuję w sektorze państwowym, a od 7 lat jako murarz-tylnik oraz wykonuję

wszelkie prace w budownictwie. W oparciu o doświadczenia zawodowe mogę stwierdzić, że system wynagradzania jest niezrozumiały, niejasny. Dlaczego tak się dzieje? Moim zdaniem każdy pracownik powinien wiedzieć za co robi.

Ostatnio w naszym przedsiębiorstwie na zebraniu pracowników z dyrekcją, pracownicy wysuwali postulaty właśnie w tym kierunku. Chodziło o zobaczenie karty kalkulacyjnej. Dyrektor oświadczył, że nie możemy jej zobaczyć, gdyż jest ona dla nas niezrozumiała. Czyżby jakaś tajemnica?

Za 6 tygodni będzie zebranie załogi. Zostanie bowiem opracowany nowy system płac, który ma być poddany dyskusji pracowników. W lipcu będzie nowy katalog płac. Czy tylko sprawiedliwy?

Chcemy pracować uczciwie i wydajnie, jakościowo i ilościowo. Ale za to żądamy uczciwej zapłaty. I żeby nie było mowy: czy się robi, czy się leży 2 000 się należy. Bo jakbym nie robił, to skąd bym miał te 2 000 zł. Pracuję w 10-osobowej brygadzie i my nie mamy czasu nawet na zapalenie papierosa. Goni się od rana do końca zmiany, nieraz 8 godzin nie starcza.

Piotr Cherubin

Życie Warszawy” z 24 bm. opublikowało artykuł pt. „Niech dyrekcja” pisma Heleny Kowalik na temat pewnych niepokojących zjawisk w Stoczni Szczecińskiej. Autorka zaczyna od stwierdzenia, że robotnicy Stoczni nie raz zdali egzamin ze swej obywatelskiej i patriotycznej postawy i że słuszne stały się ich żądania o dnowy i usunięcia ze stanowisk tych, którzy się nie sprawdzili i żądania wyboru autentycznych reprezentantów klasy robotniczej do rad wydziałowych związków zawodowych, władz partyjnych. Jednak tak rozumiana odnowa nie może być parawanem dla tych ludzi, którzy pod szyldem załogi chcą załatwić prywatne interesy i „zamoczyć”.

Na burkę szefów w szczecińskiej Stoczni wpływa wiele podań. Piszą mistrzowie o zwolnieniu nie ze stanowiska uzasadniając to chęcią przejścia na etaty fizyczne, ze względu na wyższe zarobki. Piszą też inni, nazywając się: „my załoga wydziału” (a pod listem jest kilka podpisów) domagając się zdjęcia z funkcji mistrza, „ponieważ swoim postępowaniem zniechęca nas do wydajnej pracy”. Autorka relacjonuje rozmowę z jednym takim mistrzem na kadłubowni — Józefem Rymarskim. Rozmowa toczy się w kantorku, gdzie przed chwilą wszedł przemoczony do koszu Rymarski, zadowolony, że załatwił usunięcie z kadłubowni zawodzającego tam maszynę.

— No, dzieci, opieprzylem gdzie trzeba, zabiorą ją. Ogrzaliście się? To do roboty. Ty, Tadek, już nie mogłeś dostać bardziej podartych rękawic. Chcesz, żeby ci paluchy powyrękało? Na, masz moje, bierz, szkoda czasu...“

Najpierw Rymarski dowodzi, że powodem tego podania jest niska płaca, że nie opłaca się być umysłowym.

„Słyszałam — mówi autorka — że złożył pan rezygnację, bo zażądała tego grupa robotników... Odebrał się od szczytu, przecząc pokręcił głową, a potem wyznał z rezygnacją: niech i tak będzie. Tyle już pani powiedzieli, to dopowiem resztę: — Szesnaście stycznia nie pozwoliłem zejść swoim chłopakom z kadłuba. A gdy tamci, z rurowni zaczęli niszczyć kable od spawarek, sprzeciwiłem się brzydkim słowom. Za to rano ktoś zdzielił mnie przy bramie... — A potem przyszedł list. — Tak — Rymarski wycelował z szuflady zmiętą kartkę — zachowałem go na pamiątkę. Można przeczytać. I szybko wyszedł z kantorka.

List był krótki: „Szanowny panie mistrzu. Prosimy na spotkanie z nami w Stoczni jutro, godz. 7. Banda gówniarzy“.

— Zapytałem ich o co chodzi — Rymarski już spokojniejszy stał w drzwiach. A oni: teraz jest odnowa i będą się rozliczać z dozorem. Właśnie podpisali na mnie papier do dyrekcji. Gadajcie, mówcie, konkrètement. Wtedy podniósł się z ławki jeden, co mu się ze łba kurzyło. Znam go dobrze, nieraz chodził do hoteli dowiedzieć się, czemu trzeci dzień nie przychodzi do pracy. I mówi on, że „bandę gów

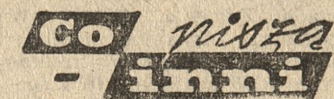
Nie nasza głowa...

niarzy” to jeszcze odszczekam. Na razie publicznie mam odpowiedzieć czemu zdążyłem go z brygadysty. Chciał dalej mówić, ale zła pała go czkawka. Potem wstał drugi z pretensją, że nie występowałem o jego przegrupowanie. Ale na sali byli świadkowie, jak dwa razy chodziłem w tej sprawie do kadr.

— Mówiono mi w radzie zakładowej, że oskarżyciele wycofali się z zarzutów. Pana podanie o zwolnienie z funkcji mistrza było zaskoczeniem dla wszystkich.

Rymarski dotknął nerwowo karku. — Utraciłem do tej roboty serce“.

Pracę w Stoczni zaczął po wyzwoleniu, do Szczecina przyjechał po 5-letnim pobycie w obo-



zach koncentracyjnych. Ma 38 dyplomów za opiekę nad młodzieżą, odznakę Przewodnika Pracy, Złoty Krzyż Zasługi...

Inna skarga na nadmistrza prefabrykacji Fiuka.

„Wpłynęła po zebraniu rzekomych, samowolnych reprezentantów załogi wydziału, w czasie którego „rozliczono” mistrza Szutkę. Szutka wybronił się, bo poparł go jego bezpośredni zwierzchnik Fiuk. A nadmistrz zaskoczył sobie łwó kacją: „ludzie, opamiętajcie się!“

W liście-petycji do kierownika wydziału — inż. Malewskiego, kilku robotników stwierdza, że Fiuk nie ma odpowiednich kwalifikacji zawodowych i cech charakteru potrzebnych do sprawowania tak odpowiedzialnej pracy“.

Inżynier nie może widać ze zdziwienia, bo brygada Fiuka osiągnęła dobre wyniki produkcyjne i jakościowe, a nadmistrz tak organizował pracę, że ludzie mogli sporo grosza wyciągnąć. Autorka przytacza rozmowę z Fiukiem, który mówi:

„Powody ich nienawiści? Po pierwsze: nie wszystkim podoba się wprowadzana ostatnio u nas reorganizacja wydziałów. Pomysł rzeczywiście dyskusyjny, ale wymyślono go na o wiele wyższym stołku, niż ten, na którym siedzę. Nie będę się rozwodził, chodzi o to, że trzeba 20 monterów i 4 snawaczy przenieść z prefabrykatów do doku. Z dobrej woli nikt nie chce — musiałem sam typować.

Po drugie: poszło o to, że niektórzy robotnicy nie szanują swych stanowisk. Nie chodzi tylko o porządek, resztki blachy po spawaniu zbierają się w milionowe ościeżności. Tłumaczyłem, żądałem. Szło opornie. Myślałem, że z czasem przyzwyczają się. Ale przy szedł grudzień...“

Ja tak łatwo kilku awanturnikom nie ustąpię. Zaczęłem tu od zamykania placu, przeżyłem kilkunastu kierowników i nikt nie powiedział o mnie złego słowa. Będę bronił swego honoru“.

Autorka pisze też, iż żaden z tych, którzy złożyli swe podpisy pod skargami na Rymarskiego i Fiuka, nie chce zostać mistrzem. Młody ślusarz z narzędziowni zauważył, że nie odpowiada mu rola gońca.

„Bo dzisiaj często do tego sprowadza się rola niegdyśjsze go majstra. Za trzy tysiące zł miesiecznie (zdarza się, że robotnicy zarabiają o wiele więcej) odpowiada on za dyscyplinę, wykonanie planu, pracochłonność, rzeczowe wykonawstwo, wskaźniki, absencję, brakorobstwo, bhp itd. Ciągłe biega i tłumaczy się. Przed kierownikiem wydziału, przed robotnikami. Dla tych ostatnich jest przecież najbliższym przedstawicielem administracji.

— Kto zajmie miejsca tych, których chce zwolnić?

— Nie nasza głowa — odpowiada — niech dyrekcja wyznaczy...“.

LEKTOR

Termin: 31 bm.

Konkurs na pamiętniki wysiedlonych

31 marca upływa termin nadsyłania do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19) prac na konkurs na pamiętniki wysiedlonych. Przypominamy, że konkurs ten ogłosiliśmy w ubiegłym roku i że w związku z dużym zainteresowaniem początkowy termin nadsyłania prac (31 stycznia br.) przesunęliśmy do 31 marca 1971 r.

Organizatorami konkursu są Rozgłosnia Poznańska Polskiego Radia i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przy współudziale Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Tematem konkursu są wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, bądź relacje uczestników lub świadków masowego przeprowadzanych akcji wysiedlania ludności polskiej podczas okupacji hitlerowskiej z miast i wsi zachodnich województw Polski, przyłączonych do III Rzeszy wraz z częścią terenów Polski centralnej. Tematem może też być opis dalszych losów wysiedlonych Polaków, a także samorodnej pomocy ze strony ludności polskiej, formowanie się społecznych komitetów pomocy, opieki itd. Pożądane jest, aby autorzy pamiętników dołączali do nich różnego rodzaju dokumenty (zdjęcia, afisze, ulotki, gazety) i nazwiska policji niemieckiej, gestapo, członków władz administracyjnych i wszystkich, którzy szczególnie brutalnie przeprowadzali akcje wysiedlenia.

Powołano już sąd konkursowy, na którego czele stanął redaktor naczelny Rozgłosnia Poznańskiej PR — Stanisław Kubiak. Najlepsze prace nadesłane na konkurs zostaną nagrodzone: I nagroda — 10 000 zł, dwie II nagrody — po 5 000 zł, trzy trzecie — po 3 000 zł i cztery wyróżnienia — po 1 500 zł. Prace powinny być nadesłane bezimiennie, podpisane gołdłem, którego rozszyfrowanie należy załączyć w zamkniętej kopercie. (mf)

Pamiętnik słynnego konstruktora (3)

Na początku 1939 roku na Kremlu odbyła się konferencja, w której udział brali wszyscy konstruktorzy lotniczy. Długo i szczegółowo omawiano przede wszystkim bolesne sprawy związane z wojną w Hiszpanii.

W pierwszym okresie, kiedy rządowi republikańskiemu zaatakowanemu przez wojska generała Franco udzielili pomocy także ludzie radzieccy — na sze samoloty, myśliwce „I-15”, „I-16” czy bombowce „SB” dawały sobie radę z napastnikami używającymi sprzętu niemieckiego i włoskiego.

Ale po pierwszych niepowodzeniach Niemcy — którzy otworczyli, iż traktują wojnę w Hiszpanii, jako poligon doświadczalny, skierowali do pomocy Franco najnowsze modele swych samolotów. I wtedy okazało się, że radzieckie myśliwce są gorsze od hitlerowskich, ustępowały im szybkością, zasięgiem ostrzału, kalibrem broni. Nasze bombowce nie mogły latać bez ochrony myśliwców, a te — nie mogły sprostać przeciwnikowi.

Stalin szczególnie boleśnie przeżywał nasze niepowodzenia w Hiszpanii. Jego niezadowolone i gniew skierowały się przeciwko tym, którzy jeszcze tak niedawno chodzili w glorię i chwale, obsypywani byli nagrodami.

A rzeczywistość była zupełnie prosta. Rozbudowany w latach 1933—1937 przemysł lotniczy dostarczał co prawda duże ilości samolotów, dysponował nowoczesnym parkiem maszynowym, oddawał kadra fachowców, projektantów, inżynierów i robotników, lecz samoloty wychodzące z fabryk — były projektowane przed laty. A w technice lotniczej czas płynie szczególnie szybko. To, co nowoczesne i doskona-

łe było rok temu — dziś lub jutro nadawać się może do muzeum... W takiej sytuacji, w trudnej atmosferze toczyła się na Kremlu lotnicza dyskusja. Stalin, uważnie wysłuchawszy uwag specjalistów, doskonale rozumiał, iż zmarnowano tak wiele czasu i że zrobić trzeba wszystko, by jak najszybciej odrobić załagłości. Krótko przed naradą na Kremlu zakończyliśmy prace nad prototypem dwusilnikowego samolotu zwiadowczego. Maszyna osiągała szybkość 560 km/godz — o 140 kilometrów więcej, niż najszybszy w tym czasie podobny samolot „SB”.

Stalin dowiedział się o próbnych lotach odbywanych przez pilota-oblatywacza

Stalin był zaskoczony — raz jeszcze sprawdził wszystkie rysunki, meldunki o wynikach prób i wydał polecenie, by rozpoczęto seryjną produkcję naszego „BB”.

Wróciłem do domu późnym wieczorem. Matka wiedziała gdzie byłem, ale ponieważ po powrocie byłem wciąż podniecony — o nie mnie nie pytała. Z trudem zasnąłem, a rano — zobaczyłem w pokoju płaczącą przy mnie mamę.

— Dlaczego mi nie powiedziałaś, ostatnia od ludzi dowiaduję się...“

Okazało się, że matka wyszła rano do sklepu po mleko i w bramie od sąsiadki dowiedziała się, że... odznaczono

POSZUKIWANIA

Piontkowskiego. Polecono nam możliwie szybko przeprowadzić niezbędne eksperymenty. Początkowo miał to być samolot zwiadowczy, wkrótce jednak — na żądanie władz wojskowych — musieliśmy zmienić założenia tak, by powstał szybki bombowiec bliskiego zasięgu. Otrzymał on nazwę „BB”.

27 kwietnia 1939 roku zostałem wezwany na Kreml do J. Stalina.

Stalina interesowało przede wszystkim to, jak stało się, że nasz „BB”, mimo takiego samego obciążenia, może rozwijać szybkość o 100 kilometrów większą, niż uznawany dotychczas za najlepszy samolot „SB”.

Wyjaśniłem, że tajemnica kryje się w kształcie mojego samolotu, we właściwościach aerodynamicznych. Dodałem, że „SB” projektowano przeciw 5 lat wcześniej. A nam udało się nie tylko nadać maszynie nową formę, lecz także znacznie zmniejszyć ciężar bombowca.

ny zostałem Orderem Lenina. Kupiła gazetę i wtedy ja również czarno na białym przeczytałem o tym wyróżnieniu.

Wkrótce po tym znowu zostałem zaproszony na Kreml na spotkanie konstruktora i budowniczych silników. Omawiano — z każdym z zaproszonych oddzielnie — kwestie budowy nowoczesnych, silnie uzbrojonych samolotów myśliwskich.

Stalin wypytывał mnie o różne szczegóły.

— Jak macie zamiar uzbroić samolot? Czy będzie miał działko?

— Oczywiście. Na naszym myśliwcu będzie działko o kalibrze 20 mm i dwa ciężkie karabiny maszynowe.

— To doskonale... A wiecie, że takie same samoloty zamówiliśmy u innych konstruktorów? Zwycięzca został nie ten, kto przedstawił nie tylko lepszy samolot myśliwski, ale zrobił to najwcześniej tak, by jak najszybciej

można było rozpocząć seryjną produkcję.

— Rozumiem.

— To jeszcze za mało. Trzeba maszynę zaprojektować jak najwcześniej.

— W jakim terminie?

— Im prędzej, tym lepiej. Do nowego roku zdążyć?

— Nie zajmowałem się dotychczas takimi maszynami, brakuje jeszcze doświadczenia. Ale Amerykanie potrzebują dwa lata na przygotowanie produkcji nowego myśliwca, tak że...

— Przecież nie jesteście Amerykaninem — przerwał Stalin. — Pokażcie, udowodnijcie co potrafili młody rosyjski inżynier. A jeśli dobrze się spieszycie, to zaproszę was na filiżankę herbaty.

Do współzawodnictwa w opracowaniu nowego myśliwca przystąpiły zespoły pod kierownictwem Artema Mikołajana, Ławockina, Polikarpowa i inne. Wszystkim konstruktorom zapewniono warunki pozwalające na jak najlepsze zorganizowanie prac nad nowym typem samolotu.

W podobny sposób zorganizowane zostały „zespoły rywalizujące”, projektujące inne typy bojowych samolotów.

Ale było to już lato 1939 roku.

Dotrzymał słowa. Mój „Jak-1” na 1 stycznia 1940 roku był gotów. Wiosną ruszyła seryjna produkcja także innych myśliwców.

11 stycznia 1940 zaszło wydarzenie, które miało istotny wpływ na całą moją pracę — szczególnie w okresie wojennym. Zostałem mianowany zastępcą Ministra Przemysłu Lotniczego do spraw nauki i doświadczeń. Zwolniono wówczas ze stanowiska ministra M. Kaganowicza — odpowiedzialnego za błędy i nieumiejętność kierowania resortem, a na jego miejsce powołano został Aleksiej Szachurin.

(c.d.n.)

ALEKSANDER JAKOWLEW



LITERATURA PIĘKNA

Wiesław Sadurski — „Dowód na braterstwo” (wiersze). Czyt. str. 75. 10.— zł.

Gotfryd Keller — „Romeo i Julia na wsi”. KIW. str. 104. 4.— zł.

Siegfried Pitschmann — „Kontrapunkt”. PIW. str. 172. 16.— zł.

A — GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 72 (8423) 26 III 1971

JAK ZAPOBIEGAĆ GRYPIE?

Kolejne wielkie epidemie grypy, które objęły praktycznie cały świat (tzw. grypa azjatycka, Hongkong), zwróciły naszą uwagę na niebezpieczeństwo, jakie ciągle jeszcze kryją w sobie epidemie tej choroby. Wydawałoby się, że obcujemy z nią na co dzień i przywykliśmy utożsamiać ją z każdym banalnym przeziębieniem. Choroba ta znana jest przecież od stuleci. Jednak dopiero w 1933 roku udało się poznać jej przyczynę — wirusa. Dalsze badania nad jego budową ustaliły, że grępe powodują wirusy różniące się między sobą budową antygenową. Na tej podstawie ustalono podstawowe typy wirusa grypy: A (z podtypem A0, A1, A2) B i C. W typie B i C istnieją różne odmiany, ale nie można było wy różnić tak jasno podtypów jak u wirusa typu A.

Za większość zachorowań na grępe do roku 1946 odpowiedzialny był wirus A0, w ciągu następnych jedenastu lat zarysowała się przewaga wirusa A1, a od 1957 roku panuje wirus A2.

Przyczyną tych zmian było nabycie przez populację ludzką odporności w stosunku do wirusa o tej budowie antygenowej. Osoby, które przeżyły grępe wywołaną przez dany szczep wirusa, nabierają odporności w stosunku do niego i do wirusów o budowie antygenowej zbliżonej do niego. Nie mają jednak odporności do wirusów innego typu lub podtypów. Rozprzestrzenianie się wśród ludzi jednego szczepu wirusa prowadzi do wzrostu ilości ludzi odpornych, a tym samym do zmniejszenia zdolności wywoływania przez tego wirusa rozległych epidemii. Dlatego też pojawienie się wirusa o odmiennej budowie antygenowej prowadzi do powstania epidemii, ogarniających w krótkim czasie miliony ludzi.

Poznanie różnych form budowy antygenowej wirusów

ma duże znaczenie dla badań epidemiologicznych i badań nad immunoprofilaktyką grypy.

Jedną z najskuteczniejszych metod zapobiegania grypie jest szczepionka. Aby szczepionka była skuteczna, niezbędne jest wyizolowanie właściwego szczepu wirusa i podanie jej w odpowiednim czasie. Trafny wybór wirusa, który może być przyczyną kolejnej epidemii, wymaga stałych badań budowy antygenowej krążących aktualnie wirusów. Wymaga to niestannej obserwacji, prowadzonej na światową skalę. Badania takie prowadzą wiele laboratoriów pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W programie tym uczestniczy blisko 80 ośrodków naukowych w 53 krajach, które ściśle współpracują z dwoma międzynarodowymi centrami badań nad gripą w Londynie i Atlancie.

Czas pomiędzy pojawieniem się nowego szczepu wirusa grypy a wybuchem epidemii jest często bardzo krótki. Stwarza to duże trudności w wystarczająco wczesnym wyprodukowaniu szczepionki i podaniu jej przed rozwinięciem fali masowych zachorowań. Dotychczas stosowane szczepionki zawierały na ogół jeden albo dwa szczepy wirusów należących do typu A i B. Wirus typu C nie wywołuje szerszych epidemii.

Wirusy używane do produkcji szczepionki hoduje się na zapłodnionych jajach kurzych, następnie zagęszcza, oczyszcza i zabija formaliną. Szczepionkę podaje się podskórnie na 1 do 2 miesięcy przed sezonem epidemicznym, który zwykle zaczyna się na początku lub w połowie zimy. Ciągłe się ją doskonalą. Lepšie oczyszczanie wirusów lub podawanie wyizolowanych z nich pewnych składników może doprowadzić do uniknięcia częstych jeszcze teraz reakcji gorączkowych lub poszczepien

nych zmian miejscowych. Możliwe, że uda zastosować się tzw. adjuwanty — substancje pomocnicze, które podane łącznie ze szczepionką będą wzmacniały jej działanie uodparniające. Inną metodą szczepienia, propagowaną przez badaczy w Związku Radzieckim, jest podawanie „śródnosowo” żywego, osłabionego wirusa. Metoda ta jest bardzo łatwa w stosowaniu i dlatego otwiera duże możliwości użycia jej przy masowych szczepieniach. Główną trudność polega jednak na odpowiednim osłabieniu wirusa, tak, aby zachował on jeszcze możliwości uodparniania, a jednocześnie nie był chorobotwórczy.

Równoległe z badaniami nad szczepionką prowadzi się intensywne badania nad otrzymywaniem skutecznych leków przeciwigrypowych. Wiele prac nad tym zagadnieniem okazało się bezowocnymi. Użytki skany niedawno nowy lek (amantadyna) budzi nadzieje. Lek ten ma zapobiegać infekcjom grypowym, wywołanym przez wirusa A2. Działanie jego polega na uszczelnianiu błony komórkowej, co znacznie utrudnia przenikanie wirusa do wnętrza komórki. Lek ten nie jest jednak pozbawiony działań ubocznych, co ogranicza możliwości szerszego zastosowania.

Nowy kierunek badań prowadzi do wykorzystania tzw. interferonu. Jest to czynnik wytwarzany przez żywe komórki pod wpływem pewnych substancji (np. kwasów nukleinowych). Wywiera on hamujący wpływ na rozmnażanie się wirusów. W badaniach doświadczalnych stwierdzono, że po pobudzeniu komórek do wytwarzania interferonu infekcja wirusowa nie rozwija się, bądź też ma znacznie łagodniejszy przebieg.

ANNA CZALBOWSKA

FILM

Powrót do tradycji

"Złoto Mackenny", dobrego reżysera angielskiego, znanego u nas zwłaszcza z "Dziat Navarony", "Nieletniego świadka", "Pięciu mężów pani Lizy", a więc Lee Thompsona. Jest to western trasy dycyjny w każdym calu. Akcja rozgrywa się w połowie ubiegłego wieku, dotyczy gorączki złota. Różne mętne typy, czarne charaktery ciągną w górę po le gendarne złoto Apaczów. W akcji zamieszany jest oczywiście jeden sprawiedliwy, czyli szeryf, który rzecz jasna będzie na koniec autorem happy endu.

Film jest godny zobaczenia z kilku względów. Ma cudowne plenery. Złota, początkowo zdjęcia, złoto — miedzianych gór, kanionów, wąwozów i rzek Arizony i Kalifornii robią oszałamiające wrażenie, tak pięknych plenerów jeszcze chyba w żadnym westernie nie pokazano. Oczywiście i tutaj nowe efekty przynosi najnowsza technika zdjęciowa, w najnowszych westernach nie stosowano jeszcze tak doskonale zdjęć plenerów z helikoptera.

W filmie gra plejada gwiazd. Rzadko się zdarza, by producent pozwolił sobie na zaangażowanie tylu sławnych i drogich aktorów. To kolejna atrakcja filmu. Można mieć oczywiście zastrzeżenia do wykorzystania tych gwiazd. Bardzo modny od kilku lat egipski aktor Omar Sharif, od dawna pracujący dla kinematografii angloamerykańskiej, tutaj moim zdaniem całkowicie zawodzi. Natomiast kluczowa rola szeryfa w wykonaniu Gregory Pecka jest z pewnością dyskusyjna. Peck jest taki jak zawsze: elegancki, uwodzicielski, leniwy, powolny. Do akcji wchodzi niechętnie, jeśli się w coś angażuje, to raczej mimochodem, a w grze pojedynki jakby od niechcenia. We westernie taka postać jest nieco sztuczna i mało przekonująca. Ale nie wątpię, że większość widzów będzie się po dobala.



"Złoto Mackenny". Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Carl Foreman. Reżyseria: Lee Thompson. Wykonawcy: Mackenna — Gregory Peck, Colorado — Omar Sharif, Inga — Camilla Sparo, Hesh-ke — Ju He Newmar, Sanchez — Keenan Wynn, sierżant Tibbs — Telly Savalas, Hachita — Ted Cassidy, wydawca dziennika — Lee J. Cobb, karczmiarz — Raymond Massey, kupiec — Burgess Meredith, Anglik — Anthony Quayle, stary Adams — Edward G. Robinson, Ben Baker — Eli Wallach i inni.

Western jest gatunkiem niezwykle żywotnym. Ile w ostatnich latach widzieliśmy jego rodzajów! Znużeni „wieczną” bez mała, trwającą tak długo niemal jak cała kinematografia niezmiennością formuły westernowej, twórcy filmowi zaczęli tę formułę modernizować. Mieliśmy więc westerny psychologiczne, były parodie westernu, były westerny komediowe, były wreszcie westerny o tematyce współczesnej. Rodzajów było oczywiście więcej. We wszystkich zaś — obok słabych — zrealizowano dzieła znakomite, co właśnie dowodzi żywotności samego gatunku.

Ale teraz być może przesyćliśmy się tymi przemianami westernu, bo oto wraca na ekrany znana formuła w swym klasycznym, tradycyjnym kształcie. Tak jest właśnie z filmem „Złoto

„Złoto Mackenny” to wielkie widowisko. Pogonie, szarże kawalerii, pojedynki, strzelanina, liczne trupy — wszystkiego tego jest dużo w dobrym wydaniu. Co zresztą nie uchroniło twórców od dłużyni, gadulstwa i tandety, które w niektórych miejscach nudzą i drażnią.

Ale w całości jest to jeden z lepszych westernów ostatnich lat. A że stanowi powrót do tradycyjnej formuły, tym chętniej się go ogląda.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

T A D E U S Z K R A S Z E W S K I

skradziony GWOŹDZ

— Zdaje mi się... — rozpoczął i urwał. Szymon odwrócił się od okna i spojrzał na niego wyczekująco. — Czy też coś słyszałeś? — mimo woli ścisząc głos spytała Dorota. — Zdawało mi się, że coś upadło! Zamarli wszyscy w bezruchu. Nasłuchiwali czujnie jakichś szmerów dochodzących z gabinetu. Co porusza się w tym zamkniętym na klucz pokoju? Z napięciem wpatrywali się w ciężkie dębowe drzwi. Zwalczając nastroj niezrozumiałego niepokoju, by nie powiedzieć strachu, Dorota podeszła energicznym krokiem do drzwi i poruszyła klamkę. — Zamknięte! — ogłosiła, ale triumf w jej głosie brzmiał bardzo nieprzekonywająco. Nagle serce podskoczyło jej do gardła. Patrzyła na klamkę z nieopanowanym przerażeniem. Wydawało jej się, że klamka poruszyła się teraz sama z lekkim, ledwie uchwytnym zgrzytem. Dorota cofnęła się o krok. Rozległ się dźwięk wyraźniejszy, zgrzyt klucza w zamku. Klamka znów drgnęła i zaczęła ugiąć się powoli. Dorota spojrzała w rozterce na ojca i męża. Oni również słyszeli. Ze zdumieniem, czy ze strachem wpatrywali się w poruszające drzwi.

A skrzydło drzwi — to z klamką — drgnęło i zaczęło odchylać się bezseleśnie, powoli, cał za całem. Dorota nie mogła opanować ucisku w gardle. Krzyknęła lekko. Ale zaraz roześmiała się nerwowym, sztucznym śmiechem. Drzwi rozwarły się na oścież. Stał w nich porucznik Dębowski. Dorota opanowała się z wysiłkiem i głęboko wciągnęła powietrze w płuca. — O, przepraszam bardzo! — odezwała się rzekoma zjawą z zażenowaniem. — Przyszło mi strasznie, że pozwoliłem państwu czekać na siebie... Zareba chrząknął, jakby kaszlnięciem chciał się pozbyć fałszywego ucisku w gardle. — Nie wiedzieliśmy, że pan jest w gabinecie... — powiedział z lekką wymówką w głosie. — Musiałem sprawdzić i uzupełnić niektóre szczegóły z pierwszych oględzin — wyjaśnił porucznik. — No, i próbowałem dokonać jakiegoś podsumowania dotychczasowego przebiegu śledztwa. — Ale nie widzieliśmy, kiedy pan wchodził do gabinetu — dorzucił inżynier Stepien. — To świetnie! Zależało mi na tym, aby dostać się tam jak najbardziej niepostrzeżenie. — Obiad już stygnie, proszę państwa — przypomniał Zareba. — Może przejdziemy do jadalni. — Pozwól państwu, że umyję jeszcze ręce — zaproponował Dębowski, spoglądając na swe bardzo zabrudzone dłonie. Przy stole rozmowa nie kleiła się początkowo. Zarówno Zareba, jak młodzi państwo Stepienowie czuli się trochę urażeni i zawiedzeni, że porucznik tak zdawkowo, wymijająco tłumaczył swoje niespodziewane zjawienie się w gabinecie. Dębowski znów wydawał się jakby zaabsorbowany jakimiś myślami, którymi nie chciał się z nikim dzielić.

Praca Nauka

Emeryt lub rencista II grupy w zawodzie spawacza i frezer potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2777g.

Potrzebna zaraz pomoc do dziecka na 7 godzin dziennie. Nowowiejskiego 12 m. 7, tel. 525-95. 5233g

Małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo z mieszkaniem, lub pokój z opłatą miesięczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 553g.

Potrzebny oborowy i pracownik rolny. Pietrzak — Zielnicki, pow. Sroda. 7043g

Studenci udzielają korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 672-274. 1072g

Korepetycje, tłumaczenia z języka rosyjskiego. Tel. 330-79. 1014g

Kupno Sprzedaż

Wanne siedzącą, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 635g.

Kupię hydrofor 100-150 litrów. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 688g.

Chłodnicę do Lublina, Ursusa 325 kupię lub kto naprawi? Bednarz, Górki Noteckie, ul. Kolejowa 41. 1233p

Owczarek niemiecki suczka 10-miesięczną — sprzedam. Puszczykowo, Studzienna 2, Borowiński. 1110p

4 szt. wkłady reflektorów z żarówkami jodowymi do Flata 125 P sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1315g.

Sprzedam nową kamerę filmową Pentaflex 2X8 z wymiennymi kasetami. Poznań, ul. Dąbrowskiego 175g. 1314g

Betoniarke sprzedam. Krzywiń, pow. Kościan, tel. 20. 1224p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 49922g

Sprzedam tanio pinczercę rocznego. Ul. Owsińska 5 m. 5. 518g

Sprzedam wózek nowoczesny. Osiedle Warszawskie, ul. Toruńska 7 m. 1. 597g

Sprzedam siano i wórkę do mleka. Poznań, ul. Gnieźnieńska 40. 630g

Sprzedam używane meble, radio tranzystorowe, nowe „Alpinist”, 2 obrazy olejne. Kraszewskiego 13 m. 4, od godz. 15. 645g

Sprzedam tanio samochodowe lampki — migacze. Poznań, Głogowska 94 m. 9. 673g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bibliotekę, kredens, fotele, stół, krzesła. Telefon 407-48. 685g

Fortepian Steinway, krótki, cena 35.000, — zł sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 685g.

Sprzedam platformę na dwudziestkach prawie nową oraz wóz gospodarski. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 882g.

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 — basowy. Tel. nr 205-74. 872g

Kolekcję rogów jelenia, rogacza, egzotyczne (14 par) sprzedam. Cena — 4.500, — zł. Telefon 407-49. 363g

Ciagnik K-325 z przyczepą, po naprawie — pilnie sprzedam. Nieklonice, poczta Stare Bielice k. Koszalina — Antoni Rogaczewski. K1934

Wykonuje ochrony gumowe od błota do wszystkich samochodów od 30, — zł 1 sztuka. Sprzedaż Garbary 38, Dąbrowskiego 96, Wawrzyniaka 10. Zamięscowym wysylam pocztą. Tomaszewski Poznań, Sosnowa 35. 895g

Sprzedam tokarnię 1 m łoczenia na pryzmach — starszy typ. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 54g.

Norki pokryte po szafarach, sprzedam. Poznań — Winogrody, Kmieca 29. 743g

Reflektory rajdowe, dalekosiężne halogenowo-jodowe sprzedam. Telefon 568-29 godz. 16-18. 1598g

Samochody

Sprzedam Trabant 601 stan idealny, przebieg 21.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 125g.

Sprzedam Opel Kadet w dobrym stanie. Szwarczew, Cieszkowskiego 1. 524g

Sprzedam Warszawę M-20 oraz przyczepę ciągnikową. Henryk Otto, wieś Buk, pow. Nowy Tomysł. 580g

Sprzedam Wartburga de Lux 1000 i Moskwicka 408, stan idealny. Jarocin, tel. 593. 581g

Sprzedam Wartburga 1964 rok. Roman Słota, Słupca, Traugutta 8. 584g

Samochód osobowy „Citroen” BL, stan dobry, części wymienione. Suchy-las, ul. Sprzeżna 6, tel. 588-70, od 20-22. 622g

Sprzedam Wartburg 1000 w dobrym stanie. Poznań, Opaleniska 69. 656g

Karoserie Moskwicka 400 na części, sprzedam. Tel. 719-63. 691g

Sprzedam samochód Warszawę — górnozaworowy, rok produkcji 1965, stan bardzo dobry. Henryk Ka-szuba, Leszno, ul. Sienkiewicza nr 27, tel. 139. 1213p

Sprzedam Zastawę 750 — przebieg 22.000 km. Stan idealny. Parking ul. Roeselvelta, godz. 15-18. 1238g

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Bolesław Wisniewski, Nojewo, pow. Szamotuły. 1238p

Sprzedam Skodę Octavię. Stan dobry, ul. Poznańska 44 (II podwórze). 1139g

Fiat 850 sprzedam. Tel. 475-54, godz. 19-20. 2143g

Auto Service — Kraszewskiego 30, przypomina Klientom, że po zmianie na leży zgłosić się do bezpłatnego przeglądu i uzupełnienia antykorozyjnego. Polecamy 5-letnie gwarantowane zabezpieczenie podwozia nowego, 2-letnie używanego. Specjalność naprawy samochodu „Syrena”. 1804g

Sprzedam tanio samochodowe lampki — migacze. Poznań, Głogowska 94 m. 9. 673g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bibliotekę, kredens, fotele, stół, krzesła. Telefon 407-48. 685g

Fortepian Steinway, krótki, cena 35.000, — zł sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 685g.

Sprzedam platformę na dwudziestkach prawie nową oraz wóz gospodarski. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 882g.

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 — basowy. Tel. nr 205-74. 872g

Kolekcję rogów jelenia, rogacza, egzotyczne (14 par) sprzedam. Cena — 4.500, — zł. Telefon 407-49. 363g

Ciagnik K-325 z przyczepą, po naprawie — pilnie sprzedam. Nieklonice, poczta Stare Bielice k. Koszalina — Antoni Rogaczewski. K1934

Sprzedam tanio samochodowe lampki — migacze. Poznań, Głogowska 94 m. 9. 673g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bibliotekę, kredens, fotele, stół, krzesła. Telefon 407-48. 685g

Fortepian Steinway, krótki, cena 35.000, — zł sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 685g.

Sprzedam platformę na dwudziestkach prawie nową oraz wóz gospodarski. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 882g.

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 — basowy. Tel. nr 205-74. 872g

Kolekcję rogów jelenia, rogacza, egzotyczne (14 par) sprzedam. Cena — 4.500, — zł. Telefon 407-49. 363g

Ciagnik K-325 z przyczepą, po naprawie — pilnie sprzedam. Nieklonice, poczta Stare Bielice k. Koszalina — Antoni Rogaczewski. K1934

Sprzedam tanio samochodowe lampki — migacze. Poznań, Głogowska 94 m. 9. 673g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bibliotekę, kredens, fotele, stół, krzesła. Telefon 407-48. 685g

Fortepian Steinway, krótki, cena 35.000, — zł sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 685g.

Sprzedam platformę na dwudziestkach prawie nową oraz wóz gospodarski. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 882g.

3-pokojowe samodzielne, komfortowe — hall, kuchnia, łazienka, c. o., telefon — zamienię na dwa samodzielne: 2-pokojowe (chętne M-3) oraz 1-pokojowe (stare bud. względnie kawalerkę). Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 679g.

Małżeństwo pracujące — bezzdzielne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 689g.

Szamoty! Pokój z kuchnią zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 692g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 37 m², jednopokojowe, w centrum Poznania, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 571g.

Zamienię lokal pół suterenowy, frontowy, w centrum, nadający się na cichy przemysł, warunek mieszkalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 612g.

Małżeństwo bezzdzielne — członkowie spółdzielni — poszukuje pustego pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 640g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju pustego lub umebowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 711g.

Poszukuje mieszkania — dwa pokoje z kuchnią, w okolicach Poznania, do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13 dla 708g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, wynajmie pokój w dzielnicy Ogrody, Sołacz lub Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 696g.

Z pracownikiem HCP — zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo — na pokój z kuchnią i kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 897g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, stare budownictwo 3 pokoje z przynależnościami, IV ptr. — na samodzielne 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 881g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Lesznie — na jeden pokój z kuchnią w Poznaniu (może być parter). Informacje: Poznań, tel. 201-53. 669g

Jeden pokój, samodzielny, parter, światło, gaz i piwnica — zamienię na pokój z kuchnią. Peryferie niewykłuzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 666g.

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo — na 2 pokoje podobne. Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 739g.

Dwa pokoje słoneczne, pół kuchni, osobą samotną, po kapitalnym remoncie, wyższy parter, piwnice, liczni własne, Łazarz — zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 735g.

Nieruchomości

Willa wolnostojąca wyłączona 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, Jeżyce — 700.000 zł; połowę wili wyłączonej 3 obszerne pokoje, kuchnia, łazienka centralne, duży ogród z drzewami, 270.000; dom piętrowy wyłączony 6 pokoi, 2 kuchnie, cały wolny, garaż, 320.000; dom pokój, kuchnia, 3.800 m² ogród zadzwoniony przy Poznaniu, 130.000 sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 14. 2966g

Zamienię mieszkanie komfortowe 37 m², jednopokojowe, w centrum Poznania, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 571g.

Zamienię lokal pół suterenowy, frontowy, w centrum, nadający się na cichy przemysł, warunek mieszkalny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 612g.

Małżeństwo bezzdzielne — członkowie spółdzielni — poszukuje pustego pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 640g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju pustego lub umebowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 711g.

Poszukuje mieszkania — dwa pokoje z kuchnią, w okolicach Poznania, do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13 dla 708g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, wynajmie pokój w dzielnicy Ogrody, Sołacz lub Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 696g.

Z pracownikiem HCP — zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo — na pokój z kuchnią i kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 897g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, stare budownictwo 3 pokoje z przynależnościami, IV ptr. — na samodzielne 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 881g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Lesznie — na jeden pokój z kuchnią w Poznaniu (może być parter). Informacje: Poznań, tel. 201-53. 669g

Jeden pokój, samodzielny, parter, światło, gaz i piwnica — zamienię na pokój z kuchnią. Peryferie niewykłuzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 666g.

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo — na 2 pokoje podobne. Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 739g.

Dwa pokoje słoneczne, pół kuchni, osobą samotną, po kapitalnym remoncie, wyższy parter, piwnice, liczni własne, Łazarz — zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 735g.

Nieruchomości

Willa wolnostojąca wyłączona 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, Jeżyce — 700.000 zł; połowę wili wyłączonej 3 obszerne pokoje, kuchnia, łazienka centralne, duży ogród z drzewami, 270.000; dom piętrowy wyłączony 6 pokoi, 2 kuchnie, cały wolny, garaż, 320.000; dom pokój, kuchnia, 3.800 m² ogród zadzwoniony przy Poznaniu, 130.000 sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 14. 2966g

Zakupimy powielacz do kserografu KS-2

Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa” w Zielonej Górze,
al. Niepodległości 25

ZAKUPI NATYCHMIAST
powielacz offsetowy typu Romayor lub Rominor
względnie inny powielacz do kserografu KS-2.
Oferty telefoniczne, telegraficzne lub telexowe
należy kierować do działu admin.-gosp. telefon
centr. 46-61, wewn. 29 z podaniem stanu techn-
icznego oferowanego powielacza, czasu jego
eksploatacji, kosztu i warunków płatności.
K1814

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA” Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna 2

ORGANIZUJE:

- kursy mistrzowskie i czeladnicze —
we wszystkich zawodach metalo-
wych i elektrycznych;
- kursy spawania
elektrycznego i gazowego;
- kurs bhp —
dla elektryków ubiegających się
o grupy bhp,
— dla spółdzielców pracy.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje
Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasz-
tornej 2, tel. 542-26 — od 8—19, w soboty do 18.
K1459

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego Poznań, Stary Rynek nr 87/88

sprzeda

następujące używane opakowania:

- beczki blaszane 200 l.
- bębny blaszane 75 l.
- skrzynie drewniane różne
- transporterki blaszane 25 i 50 l.

Ceny do uzgodnienia.

Zainteresowanych kupnem w/w opakowań pro-
simy o skontaktowanie się z naszym działem
gospodarki opakowaniami, Stary Rynek 87/88.
pokój 29, tel. 511-51, wewn. 78 i 79. K1371

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W STĘSZEWIE

zawiadamia, że z dniem 16 marca 1971 r.
przeniosła biura administracji
z ul. Trzebawskiej 5
NA UL. KOSICKIEGO nr 17,
telefon 52 1 82
(wejście z narożnika Rynek 11 w Stęszewie).
K1760

Rożne

Nowo otwarta pracownia
kapeluszy, poleca modne
fasony kapeluszy — we-
łny słubne — żalobne.
przyjmuje przeróbki.
— Garbary 64. 737g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby słubnej.
Poznań, Paderewskiego 1
m. 4. 858g

Garaż ogrzewany przy
Pięknej, oddam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 907g.

Matrymonialne

Rozwiedziony lat 60, po-
zna pnia do lat 55, cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 912g.

Nauczycielka lat 24, z
braku znajomości pozna
odpowiedniego pana w
celu matrymonialnym. Po-
ważne oferty z fotogra-
fią „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 280g.

W dniu 24 marca 1971 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja droga żona, ukochana matka
i siostra, przeżywszy lat 69

z WEYMANÓW MICHALINA SKRZYPCZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim,
o czym z bólem zawiadamiają
mąż, córka i rodzina
Poznań, Przybyszewskiego 25. 3218g

† Dnia 24 marca 1971 r. zmarła po ciężkiej
chorobie nasza ukochana matka, babcia
i teściowa, przeżywszy lat 67, śp.

PRAKSEDA GIZIŃSKA

z d. SZYMAŃSKA
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę,
dnia 27 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby na
cmentarz w Komornikach.

W smutku pogrążona
rodzina
Głuchowo, pow. Poznań,
ul. Stawna 14. 3259g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu
25 bm. po krótkich i ciężkich cierpieniach
odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakra-
mentami św., moja ukochana i troskliwa ma-
matka, babcia i teściowa, siostra i szwagierka,
śp.

JOANNA DUKAT

z domu WALIGÓRSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godz. 16 na cmentarzu solackim przy ulicy
Lutyckiej.
Niepocieszeni w bolesnej stracie
córka z rodziną
Poznań, Źródłana 15 m. 13. 3239g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN, Grunwaldzka 19
Za treść i terminowy druk odpowiadają redakcja i drukarnia.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego — Centralny
Ośrodek Rozwoju Meblarstwa Poznań, ul. Łącina 1
(Rataje) — zatrudni:

PRACOWNIKA z wyższym lub średnim wy-
kształceniem technicznym lub ekonomicznym ze
znajomością bieglej w słowie i piśmie języków:
rosyjskiego i jednego języka zachodniego na
stanowisko dokumentalisty. Znajomość branży
meblarskiej wskazana.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Os-
bowej (telefon 734-71, 72, 73). K1465

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami
Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, Al. Mar-
cinowskiego 11 — zatrudni zaraz
3 ST. MAGAZYNIERÓW branży papierniczej.
Warunki do omówienia na miejscu. K1457

Spółdzielnia Pracy Lekarsko — Specjalistyczna —
zatrudni:
— LEKARZY DENTYSTÓW ze znajomością pro-
tetyki w Spółdzielczych Przychodniach Stoma-
tologicznych w Koninie i Rawiczu oraz
— LEKARZA GINEKOLOGA na godziny przedpo-
łudniowe w Spółdzielczej Przychodni Medycznej
w Poznaniu.

Zgłoszenia: Biuro Zarządu — Poznań, ul. Wrocław-
ska 6, w godzinach od 9—12. K1565

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych —
Poznań — zatrudni zaraz na terenie województwa
wrocławskiego, zielonogórskiego, katowickiego, opol-
skiego i poznańskiego:

- KIEROWNIKÓW BUDOWY z uprawnieniami,
- PROJEKTANTÓW z uprawnieniami do projek-
towania w zakresie drogownictwa,
- GEODETÓW,
- TECHNIKÓW DROGOWYCH,
- TECHNIKÓW MECHANIKÓW,
- MAJSTRÓW do robót drogowych.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w
budownictwie.
W razie delegowania w teren zakwaterowanie w
hotelach robotniczych, wzgl. na kwatery prywat-
nych.

Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adre-
sem Poznań, Rutkowskiego 25, telefon 653-21. K1580

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju
we WSCHOWIE,
woj. zielonogórskie, ulica Pocztowa 7
SPRZEDA NADWOZIE SAMOCHODU
„Nysa” towarowa, nr 20060.
CENA 5.000,— ZŁ. K1335

Przetargi

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Ostrów Wlkp. —
N. Skalmierzyce w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocław-
ska nr 59 — ogłasza niniejszym PRZETARG NIEOGRA-
NICZONY na opracowanie projektu technicznego bu-
dynków energetycznych w zakładzie głównym w
Ostrowie Wlkp.

Termin wykonania projektu, do dnia 31 paździer-
nika 1971 r.

Założenia wstępne są do wglądu w Spółdzielni w
Dziale Głównego Mechanika, gdzie również udzieli
się bliższych informacji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne przedsiębior-
stwa koncesjonowane.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Prze-
targ” — należy kierować pod adresem spółdzielni.

Oferty przyjmowane będą w okresie 14 dni od
niniejszego ogłoszenia, a otwarcie nastąpi w 15 dni
po ogłoszeniu przetargu.

Zastrzeża się prawo dowolnego wyboru oferenta
oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K1454

Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnica
— Jarocin, ul. PPR 34 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRA NICZONY na wykonanie w roku 1971 —
REMONTU KAPITAŁOWEGO n/w obrabiarek:

1. Wiertarko — frezarka typ CWC-80, sat. 1.
2. Tokarka uniwersalna typ TUK-40X1000, szł. I.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem
„Przetarg”, należy składać w Dziale Głównego Me-
chanika, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia prze-
targu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, uposażone i prywatne.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta lub unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1527

Km. 203/68. Komornik Sądu Powiatowego, rewiru I
w Poznaniu — zawiadamia, że w dniu 17. V. 1971 r.
o godz. 12, przy ul. Mińskiej 14, pok. 309 odbędzie się
i LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ,

położonej w Poznaniu przy ul. Żegockiego 26, zapi-
sanej w PBN Poznań pod Kw. 5775, oszacowanej na
sumę 285.237,— zł. Cena wywołania — 213.925,— zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rękoj-
mie w kwocie 28.523,— zł w gotówce lub kształtce
oszczędnościowej. K1966

Slaski zespół Eksploatacji Kamienia i Materiałów
Budowlanych w Zgorzeliu, ul. Widok — sprzeda:
CIAGNIK Ursus C-45 — 5 PRZYCZEP 3,5 t —
3 PRZYCZEPY 8 t — 300 mb. SZYN WASKO-
TOROWYCH — 4 WÓZKI o poj. 0,30 m³.

Zgłoszenia zainteresowanych — do dnia 20. IV. 1971 r.
K2022

Dnia 25 marca 1971 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz
kochany tatuś, dziadek, teść, brat i szwagier,
śp.

FRANCISZEK SYTNIJEWSKI

em. kierownik Szkoły nr 1 w Luboniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm.
o godz. 14 z kościoła cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim żalu pogrążona
żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Brzozowa 33 m. 1. 3248g

† Dnia 24 marca 1971 r. zmarł po długiej cho-
robie w 73 roku życia, opatrzony Sakra-
mentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dzie-
dek, śp.

JÓZEF JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Brzozowa 33 m. 1. 3248g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu
24 marca 1971 r. po długich i ciężkich cier-
pieniach odeszła od nas na zawsze, opatrzona
Sakramentami św., moja ukochana żona, ma-
teczka, szwagierka, ciocia, teściowa i troskliwa
babunia, przeżywszy lat 72

FRANCISZKA WICHEREK

z domu NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Golezowska 12 m. 1. 3271g

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

Ważne mecze Olimpii i Warty

Jeszcze nie ochłoneliśmy po emocjach pucharowych bojów
Górnika i Legii a już w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana
zostanie następna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Do wal-
ki o mistrzowskie tytuły włączają się również piłkarze ligi mi-
ędzywojewódzkiej.

Najbliższa kolejka spotkań ma
niezwykle ważne znaczenie dla
poznanskich II-ligowców. Warta
przyjmuje u siebie Zawiszę Byd-
goszcz a więc zespół, który nie
należy do grona najlepszych dru-
żyn II ligi i jeżeli „zieloni” chcą
myśleć o pozostaniu w lidze, to
spotkania z takimi zespołami jak
Zawisza i to na własnym terenie
muszą rozstrzygnąć na swoją ko-
rzyść. Zawisza zajmuje aktualnie
11 miejsce w tabeli i ma na swo-
im koncie 0 punktów więcej niż
Warta. Charakterystyczną cechą
tego zespołu jest słaba dyspozy-
cja strzałowa napastników, gdyż
w ciągu 16 dotychczas rozegra-

nych meczów zdobył onl tylko
8 bramek a więc najmniej ze
wszystkich drużyn II-ligowych.
Mecz Warta — Zawisza odbędzie
się w niedzielę o godz. 11 na
boisku przy ul. Rolnej, Płyta Sta-
dionu im. 22 Lipca jest jeszcze
zbyt grzaska aby można było tam
rozgrywać mecze piłkarskie.

Olimpia natomiast rozegra swój
kolejny mecz na wyjeździe z
Unią Racibórz. Oba te zespoły
zajmują sąsiadnie miejsca w ta-
beli i to w strefie spadkowej ma-
ją taką samą ilość punktów po
10. Tak więc ewentualne zwycię-
stwo Unii względnie Olimpii po-
zwoliłoby jednemu z tych zespó-
łów przesunąć się w górę tabeli.
Po ostatnim meczu Olimpii wiele
słów krytyki skierowano pod
adresem formacji defensywnych
tej drużyny. Mamy nadzieję, że
w meczu z Unią obrońcy staną
na wysokości zadania i uchronią
swoją drużynę od straty bramki.

Hokejowe MŚ

Porażka USA

W hokejowych mistrzostwach
świata grupy „A” rozegrało w
czwartek tylko jeden mecz NRF
— USA. Zakończył się on niespodzie-
wanym, wysokim zwycięstwem
NRF — 7:2 (2:0, 3:1, 2:1). Było to
pierwsze zwycięstwo drużyny NRF
w turnieju. A oto tabela rozgry-
wek:

1. ZSRR	7:1	32:8
2. Szwecja	7:1	18:10
3. Finlandia	5:3	13:16
4. Czechosłowacja	3:5	18:15
5. USA	2:8	15:29
6. NRF	2:8	15:33

(ob)

Dobra postawa młodych pięściarzy

Do II Wielkopolskiej Spartakia-
dy Młodzieżowej w boksie stano-
ło 125 juniorów (na 152
zgłoszonych).

Liczebnie najsilniejsze zespoły
wystawiły drużyny Poznań — No-
we Miasto, Poznań — Stare Miasto
oraz Gniezno — 14, Srem — 16 i
Samotul — 11. Młodzi zawodni-
cy reprezentowali się pod wzglę-
dem kondycyjnym dobrze. Pod
względem technicznym braku są
jednak u większości bokserów
dość znaczące.

W pierwszym dniu rozegrano 24
walki, w których na papierowej do-
lekkoserdnie. Większość zawo-
dników, nie mających poza sobą
regulaminem przewidzianych ilo-
ści walk oficjalnych, musiało ro-
zegrać pojedynki w kaskach o-
chronnych. Niestety nie wszyst-
kim zawodnikom odpowiednio do-
pasowano kaski, które w czasie
walki spadały z głowy.

W pierwszym dniu walk, w nie-
oficjalnym pojeździe Poznań —
Nowe Miasto (Budowlani) i Pozna-
nia — Jeżyce (Olimpia) punkto-
wo zwyciężyli zawodnicy Je-
życ. Dobra była postawa zawodni-
ków ośrodków kilku pozostałych
miast. Nieliczne walki zakończyły
się przed czasem.

W dniu dzisiejszym rozegranych
zostanie 48 pojedynków. Początek
walk o godz. 14.00. (p)

Dnia 22 marca 1971 r. zmarł nasz pracownik
i kolega, działacz samorządu mieszkańców

JAN ŚWIEJKOWSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Honoro-
wą Odznaką miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 marca
br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

współpracownicy
Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
Poznań — Wilda K2045

Dnia 24 marca 1971 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najdroższy mąż, tatuś,
syn, brat i szwagier, śp.

ZBIGNIEW ROMUALD KAKOLEWSKI

uczestnik walk pod Tobrukiem i Monte Cassino,
członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z synkiem i rodziną
Poznań, Polczyńska 5 m. 1. 3225g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
23 marca 1971 r. zmarła nagle w 84 roku ży-
cia nasza najukochańsza matka, babcia i pra-
babcia

ANTONINA BAREŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.
o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań,
Os. Wielkiego Października bl. 13/1 m. 172. 3255g

Losowanie półfinałów

W hotelu St. Gotthard w Zuri-
chu odbyło się w czwartek loso-
wanie półfinałów Pucharu Euro-
py i Pucharu Zdobywców Pucha-
rów Wylosowano następujące
pary:

PUCHAR EUROPY
Crvena Zvezda Belgrad —
Panathinaikos Ateny
Atletico Madryt —
Ajax Amsterdam

**PUCHAR
ZDOBYWCÓW PUCHARÓW:**
Chelsea FC — Manchester City
lub Górnik Zabrze
Real Madryt — PSV Eindhoven

Drużyny wymienione na pierw-
szym miejscu grać będą pierwsze
spotkania u siebie, a rewanżowe
na boisku przeciwnika.

**PUCHAR
MIAST TARGOWYCH**
W meczach półfinałowych rozgry-
wek piłkarskich o Puchar Miast
Targowych zmierzą się: FC Koeln
— Juventus Turyn, Liverpool —
Leeds United.

Tak więc jedna z drużyn angielskich
ma już zapewnione miejsce
w finale. (o-b)

Dookoła Algierii

Sukces Czechowskiego

Dziewiąty etap Międzynarodowe-
go Wyścigu Kolarskiego Dookoła
Algierii, rozegrany na 117-kilome-
trowej trasie prowadzącej z Batna
do Constantine, przyniósł sukces
kolarzom polskim. Etap wygrał
Czechowski, który uzyskał czas
2:58.42 wyprzedzając na mecie du-
żą grupę kolarzy. Drugie miejsce
zajął Szurkowski (Polska), trzecie
Hamza (Algieria), 4) Juci (Rumu-
nia), 5) Krzeszowiec (Polska) i 6)
Verrdyt (Belgia) — wszyscy w tym
samym czasie co Czechowski.

W wyniku zwycięstwa Czechowskiego
na IX etapie Szurkowski, jako dru-
gi Polak, znalazł się w dziesiątce
klasyfikacji indywidualnej po eta-
pach. Pierwsze miejsce zajmuje
Krzeszowiec (Polska). (ob)

dalekopisem

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

W środę i czwartek odbyła się
kolejna seria spotkań ekstraklasy
w piłce ręcznej kobiet. W XXV ko-
lejce rozgrywek doszło do trzech
niespodzianek: aktualne mistrzy-
nie Polski — piłkarki Otmętu Krap-
kowie — przegrały w wyjazd-
owym meczu z bytymi wielokrotny-
mi mistrzyniami kraju — siódem-
ką Cracovii 13:13 (5:5). W wyniku
innych meczów nastąpiła zmiana
w tabeli. Na pierwszym miejscu
znajduje się obecnie Sośnica Gli-
wice — 33:19 360—307, przed Otmę-
tem Krapkowie — 33:19 386—350
i prowadząca dotychczas w tabeli
Pogonia Szczecin — 33:19 393—374.

117 WYŚCIG

Na Tamizie w Londynie rozegra-
ny zostanie w najbliższą sobotę
tradycyjny, już 117 wyścig wioślar-
skich ósemek Oxford — Cambridge.
Faworytami są akademicy Cam-
bridge, którzy triumfowali w tym
tradycyjnym wyścigu w ostatnich
trzech latach.

REMIS

W międzypaństwowym meczu za-
pańskim w stylu klasycznym
NRF zremisowała w Goepingen
ze Szwecją 5:5. (o-b)

Dnia 25 marca 1971 roku zmarł nagle

STANISŁAW KARPIŃSKI

pielęgniarz, odznaczony Złotym Krzyżem Za-
sługi, Honorową Odznaką m. Poznania i Odzna-
ką Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia.

W Zmarłym straciłmy długoletniego i ce-
nionego pracownika i kolega, który przez 50 lat
pracował ofiarnie na sali operacyjnej tut. Szpi-
tala. Nie szczędząc sił niósł pomoc pacjentom,
służył radą i doświadczeniem młodym pracow-
nikom.

Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja i pracownicy
Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu
K2048

W dniu 23 marca 1971 r. zmarła nasza była
długoletnia zasłużona pracownica i serdeczna
koleżanka

KRYSTYNA GRYGIER

Zegając ją z głębokim żalem, Rodzinie Zmar-
łej składają wyrazy serdecznego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza
współpracownicy
Poznańskich Zakładów Odzieży Sportowej
i Domy Mody „Roxana” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 marca
1971 r. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
K2013

W dniu 23 marca 1971 r.

TEATRY

POLSKI — g. 15 „Kordian”; NO WY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; OPERA — próba generalna; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Siała baba mak”; g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, „Mózg” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (franc. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „100 karabinów” (USA 16 l.); CZERNASTOKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Landru” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Znak na drodze” (bol. 14 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jęz. 11 l.); g. 19.30 „Zamek pułapka” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 15, 15.30, 18, 20.15 „Hombre” (USA 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Mózg” (franc. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Czardziejska lampa Aladdin” (radz. 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Operacja św. Januarius” (włoski 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17, 19.30 „O jedynego za wiele” (franc. 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jęz. 11 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Incident” (USA 13 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Kobiety zostają same” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kto wierzy w bociany” (pol. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 19 „Spartakus” (WUSA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); TECZA — g. 16.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Poludnik zero” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Winnetou i król nafty” (jęz. 14 l.); g. 15, 17.30 „Pieśń o dżungli” (franc. 18 l.); g. 19.30 DKF URZMS (seans zamknięty); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Kraj obrazu po bitwie” (pol. 18 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 „Ucieczka King-Kong” (jap. 11 l.); g. 17.30, 20.15 „Złoto Mackennay” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 18 „Porok żonatego mężczyzny” (USA 18 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Czerwony płaszcz” (duński 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Leningrad — Londyn”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy: dyrygent — Agnieszka Duczmal (kl. doc. Krzemieńskiego) solista — Anatol Mielnikow (ZSRR) — skrzypce.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. Rezerwy ul. Mickiewicza 2 tel. 473-51. Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia ul. Walickiego 7 tel. 511-11. Psychiatria — Klinika Psychiatryczna ul. Szpitalna 29/33 tel. 444-51. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99, nagle zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugrzy 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 99-99; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całonocnie. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatriczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 18-23, niedz. i święta — 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedzielę i święta całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-18 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 533-35 — całonocnie. Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 8-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-55); Nowe Miasto (Kórnicka 8 tel. 710-33); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 218-50). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66. Telefon Zaufania nr 236-67 dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog (czynne całonocnie). Nr 522-51 poradnictwo prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych. Porady przeciwalkoholowe, tel. 530-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8-19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurność).

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarce — aud. Red. Rolnej; 8.10 Muzyka: 8.14 W kilku taktach w kilku słowach; 9 Dł. kl. VI (biologia); „Sad się budzi”; 9.30 Mistrz gitar — Al. Cieleca; 9.40 Dł. przedskol.: „Zbudź się misiu”; 10.05 „Noce i dnie” — fragment pow.; 10.25 Koncert muzyki operowej; 10.50 „Choroby we nerwice nadal groźne”; 11 Dł. szkół średnich (wzch. obyw.); „Szczerze o trudnych sprawach”; 11.20 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Postępowanie w gospodarstwie domowym; 12.25 „Wieści, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. I-II (wzch. muz.); „Kto najwięcej umie”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Rytm i melodia dla wszystkich; 14 Reportaż literacki J. Mikke;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
26 III 1971 Nr 72 (8425)

Dzielnice przed wielką batalią

Rozpoczęta przez „GŁOS” wspólnie z władzami miasta — długofalowa akcja pod hasłem: „Porządkujemy Poznań”, wymaga rozpracowania na poszczególne zagadnienia i fazy programu działania. Nad ostatecznym kształtem takich planów dla poszczególnych dzielnic debatawała ostatnio Miejska Komisja Porządku i Czystości przy Prezydium RN Poznania.

Założenia i cele wielkiej batalii określono znacznie wcześniej. Dzielnicę miały za tem czas na ustalenie szczegółów działania. Niestety, nie wszystkim udało się uczynić tak, by można było przedstawić program uznany za zbliżony do ideału. Obronną ręką wyszły tylko władze Wildy, której plan akcji sanitarno-porządkowej został na zespole MKPiC uznany za najlepszy i wzorowy. W związku z tym pozostałe dzielnice wprowadzają obecnie konieczne poprawki merytoryczne i organizacyjne.

Na przykładzie Wildy można już dzisiaj ustalić (wszystkie plany dzielnicowe mają być w założeniach identyczne), co, jak i kiedy będzie realizowane dla zapewnienia w mieście porządku i czystości, możli-

wie w jak najszerszym rozumieniu obu tych pojęć.

Program wildecki obejmuje okres od marca do października tego roku. Cała batalia o

porządkujemy
Poznań

zaprowadzenie porządku wszędzie tam, gdzie to konieczne i możliwe, rozpocznie się od lustracji poszczególnych posesji, obiektów fabrycznych, szkolnych itp. Pomogą tutaj kontrolerom dzielnicowym funkcjonariusze MO i ORMO. (W całym mieście lustrację przeprowadzało już w minioną środę 300 dzielnicowych aktywistów komisji porządku i czystości).

Kolejne przedsięwzięcia, to spotkania dzielnicowe z przedstawicielami jednostek oświatowych, zakładów pracy, administracji budynków mieszkalnych, przewodniczącymi komitetów blokowych i osiedlowych (kwiecień-maj), co w efekcie ma przynieść pełną mobilizację poszczególnych pionów do akcji porządkowej. Już w czerwcu nastąpi wstępna ocena pierwszego etapu kampanii, a to dlatego, by zauważone jeszcze niedomagania — te najbardziej rażące — zlikwidować jeszcze przed 40 MTP.

Dalsze miesiące lata przyniosą realizację czynów społecznych o charakterze porządkowym, a także wykonanie niektórych drobnych inwestycji mogących poprawić estetykę dzielnic i całego miasta. Np. na Wildzie w czerwcu przystąpi się m. in. do porządkowania chodników, z których wiele wymaga drobnych napraw, czy nawet przełożenia na znacznych odcinkach.

W Prezydium DRN Wilda, doceniając wagę całej batalii porządkowania dzielnicy, pomyślało o tym, by konkretne zadania sprecyzować także po szczególnym wydziałom administracji dzielnicowej. Dla przykładu: Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium DRN zobowiązano do zabezpieczenia realizacji ustalonego na ten rok planu modernizacji sieci sklepów i placówek usługowych (głównie likwidacja szpetnych „kramików”), do bieżącej, systematycznej kon-

troli stanu sanitarno-higienicznego sklepów oraz spowodowania usunięcia szpetnych, złych, starych i zniszczonych reklam, sztydów, gablot wystawowych itp. Z kolei Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ma dbać o systematyczne przeglądy nieruchomości i wykonanie nałożonych zadań w zakresie remontów kapitalnych elewacji budynków czy porządkowania podwórek.

Osobne zadania, ale bardzo konkretne przypadki na Wildzie jednostkom ORMO, Komisji Koordynacji Czynów Społecznych, DZBM-owi, Stacji San-Epid., a także Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej przy HCP i innym jednostkom gospodarczo-społecznym.

Szczegółowe plany działania dla np. wydziałów i referatów Prezydium DRN obejmują wszystko to, co powinno być zrobione w ramach tegorocznej kampanii. I tu znów warto się posłużyć przykładem, tym razem Wydziału BUIA dzielnicy Wilda. Stwierdził on m. in. potrzebę odnowienia elewacji na 41 obiektach, zlikwidowania 235 szpetnych szop i 22 garaży drewnianych. Wyda się także polecenie likwidacji zniszczonych, szpetnych parkanów.

Podobnymi kryteriami posłużyły się w swych planach i pozostałe dzielnice. Można tu zatem stwierdzić bez przesady, że po raz pierwszy ustalono program działania realny choć bardzo szczegółowy. A że odnoszą się te plany do wielu spraw — można mieć nadzieję, że przede wszystkim dotrzymane zostaną terminy. One bowiem są jedną z podstawowych gwarancji powodzenia, obok nieodzownej sumienności wszystkich realizatorów programu — mieszkańców i poszczególnych komórek administracji czy organizacji społecznych. (c)

Zanim nastąpi przeprowadzka

Wychodząc z gmachu zajmowanego przez Spółdzielnię Inwalidów „Niewidomy” przy Placu Wielkopolskim usłyszałam słowa przypadkowego przechodnia: „Gdyby oni widzieli, dawno by ten dom otyknowali”. Towarzysząc mi ociemniały pracownik Spółdzielni smutno się uśmiechnął. — Czy nasza w tym wina?

Spółdzielnia „Niewidomy” zatrudniająca ogółem 306 osób, w tym 237 inwalidów (125 niewidomych) boryka się z innymi trudnościami. Na cele produkcyjne i biuro zajmuje ona większą część budynku przy Placu Wielkopolskim 9, ale pomiędzy jej pomieszczeniami znajdują się mieszkania prywatne. Układ taki utrudnia prawidłową organizację procesu produkcyjnego i uniemożliwia należyte zabezpieczenie mienia społecznego, ciasnota

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

Nowe Miasto i Jeżyce omówiły gospodarkę budżetową

Radni dwóch dzielnic: Nowego Miasta i Jeżyc omawiali wczoraj na sesjach sprawozdania z wykonania budżetów za rok ubiegły. W obu dzielnicach na ogół prawidłowo gospodarowano finansami, choć nie dotyczy to niestety wszystkich działów.

Na Nowym Mieście np., gdzie po zmianach dokonanych w ciągu ubiegłego roku, na wydatki przeznaczono 136,5 mln. zł, wydano tylko 133,8 mln. zł.

Najlepiej gospodarowano funduszami m. in. w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej oraz służbie zdrowia. W obu tych resortach planowane wydatki wykonano w 98,6 proc. Nie zdołano jednak zrealizować wszystkich finansowych zamierzeń, m. in. w zakresie kapitalnych remontów domów mieszkalnych. Ogółem na planowane 51 obiektów prace remontowe zakończono w 23.

Wprawdzie pod koniec grudnia ubr. remonty w szeregu domów były daleko zaawansowane, jednak nie wykorzystano wszystkich możliwości, by plan w pełni wykonać. Tłumaczenie, że głównego wykonawcę — Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane angażowano zbyt często do innych, równie ważnych zadań, nie może być dostatecznym usprawiedliwieniem. Miejmy nadzieję, że władze dzielnicy Nowego Miasta, a także radni wyciągną z tego faktu odpowiednie wnioski i w tym roku remonty przebiegną bez sprawnej i zgodnie z planem.

Jeśli chodzi o wydatki przeznaczone na ochronę zdrowia to wyniosły one ponad 40,8 mln. zł. W ciągu roku wydano 40,2 mln. zł. W tym przypadku należy podkreślić, że dzięki właściwej gospodarce funduszami projektowane kredyty na leczniczo otwarte zrealizowano w 99 proc., a na leczniczo otwarte przyzakładowe w 99,8 proc.

Nieco gorsze wyniki uzyskano na Jeżycach. Globalną kwo-

tę (ponad 144 mln. zł) przeznaczoną na wydatki wykonano w 96,1 proc.

I w tej dzielnicy nie wykorzystano m. in. wszystkich funduszy na kapitalne remonty domów mieszkalnych. Natomiast Jeżyce mogą się pochwalić dobrymi wynikami w działalności Rejonu Dróg i Zieleni, Konserwacji ulic, placów i terenów zielonych przebiegała prawidłowo. Zadania w tym zakresie znacznie przekroczone.

Analiza wykonania ubiegłorocznych zadań budżetowych, a tym samym wypuklenie istniejących jeszcze gdzieś niedociągnięć, powinno przyczynić się do sprawniejszych realizacji tegorocznych zadań. (an)

Problemy prawne handlu zagranicznego

Z inicjatywy Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, Okręgowej Komisji Arbitrażowej i Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu, w Pałacu Działyńskich odbyło się wczoraj sympozjum poświęcone problematyce ekonomiczno-prawnej handlu zagranicznego. W sympozjum wzięli udział kierownicy zakładów przemysłowych, przedstawiciele środowiska ekonomicznego i prawniczego oraz pracownicy nauki UAM i WSE. Pierwszy referat wygłosił wicedyrektor Zespołu Łączności z Zagranicą PIHZ — J. Zeliński. Przedstawił on zagadnienie pozyskania zaufania konsumentów zagranicznych dla polskich wyrobów za granicą.

Dr hab. S. Sołtyński z Instytutu Prawa Cywilnego UAM był autorem drugiej prelekcji, dotyczącej nieuczciwej konkurencji w obrocie zagranicznym i wewnętrznym.

Prezes OKA dr Z. Kłafkowski zamykając obrady poinformował, że w drugim kwartale br. odbędzie się konferencja poświęcona doskonaleniu metod zarządzania gospodarką na rodową. (y)

Dyżur pośła i radnych

Tradycyjnym zwyczajem dzisiaj w godz. 17-19 w lokalu Poznańskiego Komitetu FJN (pl. Kolegiacki 17) trwa będzie dyżur. Tym razem nosił Leon Kunys przyjmować będzie wnioski i postulaty dotyczące zdrowia i opieki społecznej.

W tym samym dniu i tych samych godzinach dyżury pełnić będą radni RN Poznania w lokalach dzielnicowych komitetów FJN, a radni DRN w siedzibach okręgowych komitetów FJN. (a)

Premiera w Operze:

„Wesołe Kumoszki z Windsoru“

W niedzielę 28 bm. Opera zaprasza na premierę nieogłdaną w Poznaniu od 1939 roku opery komicznej Otto Nicolai „Wesołe kumoszki z Windsoru”. Operę tę przygotował muzycznie w naszym teatrze Mieczysław Nowakowski a wyreżyserował Roman Kordziński w scenografii Henryka Regimowicza. O stronę choreograficzną spektaklu zadbała Teresa Kujawa.

Z wykonawców głównych rolę wcielić należy Krystynę Pakulską (pani Fluth), Zofię Baranowicz (pani Reich), Zdzisławę Donat (Anusia) oraz Henryka Łukasza (Falstaff). Przedstawienie to, jak nas poinformowano wczoraj na spotkaniu z realizatorami, utrzymane będzie w stylu typowej opery buffo. Potraktowano więc jako okazję do zabawy zarówno dla wykonawców jak i samej publiczności. (ob)

Odpowiadamy

Janina Dąbrowska. — Prezentów otrzymanych z NRD wolno wywieźć za 1500.— zł. Natomiast adapter przesłany pocztą podlega odcenieniu w wysokości 200.— zł za sztukę. (817)